

List Edwarda Gierka do sekretarza generalnego KC KPW

Z okazji 50 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Wietnamu, sekretarz KC PZPR Edward Gierek skierował list do sekretarza generalnego KC KPW Le Duana...

DZIENNIK POPULARNY

DZIENNIK POPULARNY

Wydanie A LÓDŹ poniedziałek, 4 lutego 1980 r. Rok XXXVI nr 26 (9494) Cena 1 zł

Z UDZIAŁEM JANA SZYDLAKA

Wojewódzka narada aktywu gospodarczego

W piątek obradowała w Łodzi narada aktywu gospodarczego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele zakładów przemysłu lekkiego, central handlu zagranicznego...

Podstawą do rzeczowej dyskusji stało się wystąpienie ministra przemysłu lekkiego - S. Macha, który dokonał oceny realizacji zadań przemysłu lekkiego w minionym roku i dziesięcioleciu...

sprawa maksymalnego zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. Są one bardzo poważne mimo uzyskania wielokrotnego wzrostu dostaw w wielu asortymentach...

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera pełna realizacja tegorocznych zadań przemysłu lekkiego. W przedmiotowej dyskusji uwypuklone zostały funkcje rynku przemysłu lekkiego...

Za 7 dni VIII ZJAZD PZPR

MŁODZIEŻOWA WARTA W „OLIMPII”

O HALINIE CMIEL młodzież ZSMP w ZPDz. „Olimpia” mówi - nasza delegatka! Ale fakt posiadania młodzieżowego delegata na VIII Zjazd partii nakłada na członków ZSMP także obowiązki...

Na wydziale dzielnicy młodzież poszła zresztą dalej. Zainicjował sprawę doskonały kotoniarz - Marek Jabłoński. Członkowie organizacji postanowili oprócz swoich normalnych obowiązków...

Najważniejszą jednak inicjatywą w ramach młodzieżowego Czynu Zjazdowego stało się utworzenie Jasiowej Warty Produkcji na wydziałach konfekcyjnych obu zakładów „Olimpia”...

stała się przewodniczącą wydziałowego koła ZSMP - Małgorzata Osinska. Z kolei w zakładzie B - najlepszą łączarką na taśmie - Krystyna Stasińska. W ten sposób na obu wydziałach powstają Taśmy Im. VIII Zjazdu PZPR...

Ten rodzaj młodzieżowego współzawodnictwa powinien zachęcać do podniesienia jakości wyrobów „Olimpia” i jednocześnie przyczynić się do wzbogacenia rynkowej oferty zakładu którego wyroby cieszą się dużym uznaniem.

Młodzieżowy Czyn Zjazdowy rozpoczyna się w „Olimpii” za tydzień. Ale to nie oznacza, że w zakładzie oczekuje się do chwili rozpoczęcia obrad Zjazdu bezczynnie. We wszystkich wydziałach polawia się już przy maszynach...

I sekretarz KC PZPR spotkał się z dziennikarzami

I SEKRETARZ KC PZPR - EDWARD GIEREK SPOTKAŁ SIĘ W PIĄTEK I BM. Z PRZEDSTAWICIELAMI ŚRODOWISKA DZIENNIKARSKIEGO...

OBECNY BYŁ KIEROWNIK WYDZIAŁU PRASY, RADIA I TELEWIZJI KC PZPR - KAZIMIERZ ROKOSZEWSKI



Niz: podczas spotkania: CAF - Zagożdździński - telefon

Na wstępie głos zabrał Kazimierz Rokoszewski, który przedstawił dotychczasowy dorobek ogniu propagandy w przygotowaniach do VIII Zjazdu PZPR...

przebiegu przedzjazdowej kampanii. Publikacje prasowe, audycje radiowe i telewizyjne rzetelnie odzwierciedlają bogactwo wątków ogólnonarodowej debaty...

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 35 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.13, zaszło zaś o 16.27.

Imieniny obchodzą Andrzej, Józef, Weronika. Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie będzie na ogół duże. Okresami możliwa niewielka deszcz. Temperatura minimalna 0 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

Ważniejsze rocznice 1505 - Ur. Mikołaj Rej, zwany ojcem literatury polskiej. 1945 - Konferencja w Jaltie z udziałem ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii.

Tako sobie myśli Kiedy w restauracji obserwuje się pary, można po długości ich rozmowy określić okres wspólnie przeżyty. Im krótsza rozmowa tym dłuższe pożycie.

Uśmiechnij się



- Ide spać do sąsiadów - tu nie ma spokoju!

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

W moim ostatnim felietonie pisałem na tym miejscu o gwałtownej wściekłości, jakiej dokonał prezydent Carter, o jego nowej doktrynie politycznej...

Mógłbym z łatwością przytoczyć wiele argumentów i przykładów, z których wynikałoby jasno, że słotnia prezydent USA odszedł definitywnie od tego, co głosił i obiecywał w trakcie kampanii wyborczej 1976 r....

mie rozpętuje historię wojenną, by odwrócić uwagę społeczeństwa amerykańskiego od zasadniczych problemów kraju, gospodarczych i społecznych.

Inni krytycy „doktryny Cartera” zwracają uwagę na fakt, że ogłaszając ją, nie uzgodnił jej ani z sojusznikami, ani z państwami „rejonu zainteresowania”, a więc z tymi, których zamierza „bronić”...

— Pozyskał sobie (chodzi o Cartera) swych jastrzębich przeciwników kosztem utraty wielu przyjaciół. W dalszym ciągu jednak stoi w obliczu niebezpieczeństwa wynikających z błędnej kalkulacji. Gra on z Rosjanami w pokera bez kart i nawet jego najbliżsi przyjaciele doradzają mu, by nie przeliczył karty.

sem, liczącym około 6 milionów mieszkańców. Zginęło tam 39 osób, w większości dyplomatów hiszpańskich. A oto jak doszło, według relacji korespondentów, do tragedii.

Do stolicy przybyła przed tygodniem 400-osobowa grupa chłopów z prowincji Quiche, aby protestować przeciwko represjom wojska, przeciwko okrucieństwu, jakiego dopuszcza się ono wobec chłopstwa. Chłopi, co wszyscy podkreślają, byli bez broni i ich akcja protestacyjna miała charakter pokojowy.

Junta wojskowa rządząca Gwatemalą nie przyjęła, a dokładniej - nie chciała przyjąć do wiadomości tych zapewnień, postanowiła najwyraźniej zademonstrować swą siłę i bezwzględność - do szturmu na ambasadę ruszyła policja strzelająca i pałac w wyniku tej brutalnej akcji zginęli niemal wszyscy, którzy znajdowali się w tym momencie w gmachu ambasady Hiszpanii.

DO ZESPOŁU REDAKCYJNEGO „DZIENNIKA POPULARNEGO” ŁÓDŹ

Z okazji jubileuszu 35-lecia „Dziennika Popularnego” składam Zespołowi Redakcyjnemu - w imieniu Zarządu RSW „Prasa-Książka-Ruch” i własnym - najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia.

„Dziennik Popularny” - najstarsza gazeta ziemi łódzkiej - od 35 lat aktywnie uczestniczy we wszystkich wydarzeniach politycznych, gospodarczych i kulturalnych łódzkiego regionu. Liczne akcje społeczne i kulturalne, inicjatywy i szeroka działalność organizatorska Redakcji pobudzają aktywność społeczną mieszkańców Łodzi oraz innych

Życzenia z okazji 35-lecia „Dziennika Popularnego”

W związku z jubileuszem 35-lecia istnienia „Dziennika Popularnego” do redakcji naszej nadeszło wiele depeš i listów od organizacji społecznych, przedsiębiorstw, instytucji i licznej rzeszy Czytelników.

Jest wśród nich następujący list prezesa ZG RSW „Prasa-Książka-Ruch” Zdzisława Andruszkiewicza:

ośrodków wojewódzwa łódzkiego. Dzięki ustawicznemu umianianiu i zacieśnianiu więzi ze swymi czytelnikami stał się „Dziennik Popularny” pismem poczytnym i darzonym szacunkiem swoich odbiorców.

W dniu uroczystego jubileuszu życząc Zespołowi Redakcyjnemu dalszych sukcesów w rozwoju dziennika oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

ZDZISŁAW ANDRUSZKIEWICZ

Życzenia nadeszła także w imieniu ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich - przewodniczący JÓZEF BARECKI i sekretarz generalny ZBIGNIEW TEMPSKI.

darzeń, które rozegrały się wewnątrz placówki dyplomatycznej.

Dziś, kiedy minął już pierwszy szok, pojawiają się jeszcze inne wątpliwości. Otóż w gmachu ambasady znajdowali się dwaj politycy opozycji gwatemalskiej - były wiceprezydent kraju oraz były minister spraw zagranicznych Prasa hiszpańska stawia więc pytanie, czy nie jest to po prostu kolejna zbrodnia polityczna junty, czy pod płaszczykiem „ochrony ambasady” nie zatwierdzone sobie sprawy wyeliminowania tych dwóch polityków? Wypowiednia się przy okazji, że w Gwatemali „zaginięto bez wieści” 30 tys. osób, które są niczym innym, jak ofiarami systematycznego gwałcenia podstawowych praw człowieka i zabójstw na tle politycznym.

Długa jest lista powodów, dla których warto rzucić palenie papierosów. Wiadomo już na podstawie badań naukowych, że palenie zwiększa się trzykrotnie zachorowania na raka, ma się większe „zasaue” zawału serca i perspektywe „mniejszej” aktywności seksualnej. Ostatnio przybył nowy argument dla tych, którzy pragną rzucić palenie.

Grupa naukowców z uniwersytetu w stanie Pensylwania przeprowadziła szereg eksperymentów, z których wynika ponoc jasno - palący sypiają gorzej niż niepalący. Podano do wiadomości, że przeciętna osoba potrzebuje do zaśnięcia u palących tylko 30. Namówono też kilku nalogowców do rzucenia palenia i od razu osiągnięto znakomite efekty. Mimo podenerwowania spowodowanego „papierosową abstynencją” zasypiał po 42 minutach, zaś przed tym zajmowało im to 76 minut. Wszystko to podaje za dziennikiem „New York Times”, który poświęcił tej naukowej rewelacji sporo miejsca i nie biorę żadnej odpowiedzialności za to, co tam napisano, gdyż sam palę sporo i zasypiam natychmiast po przyłożeniu głowy do poduszki.

Henryk Walenda

Pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

W dniu 1 bm., pod przewodnictwem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, Włodzimierza Berutowicza, odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja uchwaliła plan pracy, ustalający sposób realizacji jej zadań określonych w ordynacji wyborczej. Ponadto uchwaliła wytyczne dla okręgowych, wojewódzkich i obwo-

dowych komisji wyborczych w sprawie zadań i trybu ich pracy w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

W celu udzielenia pomocy w wykonywaniu zadań przez okręgowe wojewódzkie i obwodowe komisje wyborcze, Państwowa Komisja Wyborcza powołała inspekcje terenowe.

Jak się podkreśla, te terrorystyczne akcje są rezultatem antyrządzieckiej kampanii, jaka ostatnio prowadzona jest na Zachodzie.

Zamach na ambasadę ZSRR w Paryżu

Jak poinformowała agencja TASS, w nocy z piątku na sobotę nieznani sprawcy podłożyli bombę przed budynkiem mieszczącym biura ambasady radzieckiej w Paryżu. W wyniku eksplozji od-

notowano znaczne straty materialne. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nie było ofiar w ludziach.

Objektem podobnego zamachu terrorystycznego było biuro radzieckich linii lotniczych „Aeroflot” w Brukseli. Eksplozja bomb spowodowała duże zniszczenie budynku.

Jak się podkreśla, te terrorystyczne akcje są rezultatem antyrządzieckiej kampanii, jaka ostatnio prowadzona jest na Zachodzie.

Państwowe irańskie Towarzystwo Naftowe (NIOC) zakomunikowało w piątek, że z dniem 1 bm. Iran podniósł o 2,5 dolara cenę swej ropy naftowej. Obecnie baranka ropy irańskiej kosztuje 31 dolarów.

Wojewódzka narada aktywu gospodarczego

(Dokończenie ze str. 1)
danem przemysłu lekkiego staje się zwłaszcza sprawa kompleksowego ubrania niemowląt i dzieci. W poszczególnych grupach asortymentowych wzrost produkcji i dostaw rynkowych przewidziany został w wysokości od 4 do 34 procent. Przy założonym globalnym wzroście produkcji o 3,5 proc. a dostaw rynkowych o ponad 5 proc., skala zadań oczekujących w br. cały aktywniejszy staje się oczywista.

Szczególnego znaczenia w gospodarce narodowej nabiera jednocześnie udział przemysłu lekkiego w wymianie handlowej ze światem. Przemysł lekki uczestniczy w eksporcie polskim w 7 procentach, a w imporcie w 6,5 proc. Zadania br. w zakresie eksportu rosła o 135 mln zł dew. Chodzi o to, by przynajmniej dwie trzecie tej sumy uzyskać drogą lepszej opłacalności naszego eksportu. Wiąże się to jednak z wyższą jakością produkcji eksportowej, opakowaniami, terminowością dostaw.

Jak wynika z wprowadzenia ministra przemysłu lekkiego, charakterystycznym elementem tego-rocznych zadań przemysłowych staje się efektywność działania. Pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego, kadrowego, racjonalizacja eksportu, wykorzystanie w maksymalnym stopniu krajowej bazy surowcowej, oszczędność, tak materiałów i surowców jak paliw i energii.

Do spraw tych powracano wielokrotnie w dyskusji, omawiając na przykładzie poszczególnych zakładów i branż możliwości i już podjęte kierunki działania. W dyskusji głos zabrali: Wł. Wszelaki, J. Wojtkowski, Barbara Frontczak, B. Janicki, H. Gebalska, G. Lipowski, W. Adamski i R. Polański.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał wicepremier Jan Szydłak. Lepiej niż dotychczas — stwierdził — uświadamiać powinniśmy sobie rolę jaka przemysłowi lekkiemu przyspada w br. Wynika ona z tego miejsca w gospodarce krajowej, w zapożyczeniu potrzeb społecznych i umocnieniu równowagi rynkowej z jednej strony, a z drugiej — w rozwoju eksportu, poprawie naszego bilansu płatniczego.

W przemysle lekkim pracować będziemy obecnie w warunkach trudniejszych, ponieważ dostęp do źródeł surowcowych staje się elementem działań politycznych na świecie. Sila rzeczy, musimy koncentrować się na podejmowaniu rozwoju i zagospodarowania dostępnego w kraju bazy surowcowej — len konopie, surowce włóczne.

Musimy także lepiej rozwijać współpracę surowcowa z braćmi krajami, uczynić z gospodarki surowcowej obiekt zainteresowania każdego pracownika. Żelazna zasada każdego z nas powinno być — nie ma surowca na buble! Nie może być bowiem większego marotractwa niż nie trafiona produkcja wyroby zle jakościowo, nie znajdujące zbytu lub wędrujące z powrotem do producenta.

Tak więc efektywność naszej pracy staje się podstawowym warunkiem powodzenia w dalszej realizacji programu rozwoju społeczeństwa-gospodarczego naszego kraju. Efektywność rozumiana dosłownie, w odniesieniu do każdego pracownika i każdej pracy. Dotyczy to nie tylko gospodarki surowcowej, eksportu, produkcji rynkowej. Dotyczy to w nie mniejszym stopniu/gospodarki paliwowo-energetycznej. Po kilku owocnych latach przemysł zaprzestał działań związanych z unowocześnianiem gospodarki paliwowo-energetycznej.

Zadania br. — stwierdził na zakończenie J. Szydłak — decydującą będą o bazie wyjściowej do zadań jakie nakreślił VIII Zjazd naszej partii. Sa to zadania trudne, ale przemysł lekki dysponuje dobrą kadra, doświadczoną i ofiarną. Przykładem jej możliwości stała się pełna realizacja zadań pierwszego miesiąca br. Podejmując zatem działania związane z doskonaleniem systemu planowania i zarządzania naszą gospodarką, upowszechnić powinniśmy ekonomiczne widzenie spraw związanych z naszą codzienną produkcją, rozwojem życia społeczno-gospodarczego. Tworzyć klimat dobrej, rzetelnej roboty, w trosce o jutro kraju i wszystkich jej obywateli.

Zamykając obrady i sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski — podkreślił znaczenie przemian jakie w minionych latach dokonały się nie tylko w łódzkim przemysle, ale i w warunkach życia społecznego. Przemian te są świadectwem dojrzałości łódzkiej klasy robotniczej, która szczerą pracą odpowiedzialnością i zaangażowaniem manifestuje swój wkład w przygotowania do VIII Zjazdu PZPR.

(er)

Spotkanie Edwarda Gierka z dziennikarzami

(Dokończenie ze str. 1)
nie z przedzjazdowej dyskusji toczącej się w śródkach masowego przekazu.

Mocno odzwierciedlone zostały w przedzjazdowej debacie problemy dalszej poprawy warunków życia społeczeństwa, troski o sprawy rodzin znajdujących się w trudnych, jeszcze warunkach materialnych, młodych małżeństw, o rozwój budownictwa mieszkaniowego. Stąd pozytywnie przyjęte zostało przez społeczeństwo wysunięcie tych właśnie spraw na czołowe miejsce w Wytycznych na VIII Zjazd partii.

W toku spotkania głos zabrał Edward Gierek, który serdecznie podziękował dziennikarzom za aktywność i zaangażowanie w przygotowaniach do VIII Zjazdu PZPR oraz w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, wyrażając jednocześnie przekonanie, że podobny klimat technowców będzie działalność prasy, radia i telewizji również w okresie obrad zjazdu, a także po zjeździe. Mamy świadomość — powiedział i sekretarz KC PZPR — spraw i problemów, którymi żyją ludzie pracy. Będziemy je kolejno podejmować.

Przy ustalaniu zadań, partia kieruje się hierarchią potrzeb społecznych, wewnętrznych i zewnętrznych uwag uwzględnianymi, realistycznie ocenia sytuację w kraju i na świecie.

Na tym tle Edward Gierek podkreślił rolę środków masowego przekazu, jako oręża społecznej kontroli, sprzyjającej realizacji programu partii, a także zwalczaniu zła i negatywnych. Wśród zadań ideowo-wychowawczych prasy, radia i telewizji — powiedział i sekretarz KC PZPR — szczególne znaczenie ma

konsekwentne wspieranie inicjatyw ludzi pracy, umacnianie poczucia ich odpowiedzialności za wykonanie swych obowiązków, za sprawy swego zakładu produkcyjnego, za losy kraju. Krytyka dziennikarstwa musi być adresowana do konkretnych ludzi i instytucji. Tylko w ten sposób może służyć lepszemu wykonaniu zadań, służyć społeczeństwu.

I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że polskie dziennikarstwo będzie, tak jak dotąd, również w przyszłości sojusznikiem partii w umacnianiu jej więzi z ludźmi pracy, w przyspieszaniu rozwoju kraju i poprawie warunków życia narodu.

Środowisko dziennikarskie reprezentował na spotkaniu m. in. redaktor naczelny „Głosu Robotniczego” — Jan Pakula.

Edward Gierek przyjął L. Chajna

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął zasłużonego działacza politycznego i państwowego Leona Chajna i życzliwy mu najlepszą życzenia z okazji 70 rocznicy urodzin.

Edward Gierek podkreślił zasługi Leona Chajna w budowie jednostki sił polskiej lewicy i rozwoju Stronnictwa Demokratycznego, w tworzeniu i umacnianiu ludowego państwa.

Polskie książki roku 1979

Po raz dwunasty dwutygodnik „Nowe Książki” zaprezentował dziesiątą listę polskich książek, które w ubiegłym roku — zdaniem zespołu redakcyjnego i najbliższych współpracowników — były szczególnie godnymi uwagi zjawiskami literackimi i humanistycznymi.

Wyodróżniono następujące pozycje: „Ślask w polskiej kulturze umysłowej” Henryka Barczyka (wyd.

„Ślask”), „Człowiek jako przedmiot działania praktycznego i poznawczego” Zdzisława Cackowskiego („Książka i Wiedza”), „Sceny przydrożne” Wiesława Górnickiego („Czytelnik”), „Muzykanty” Franciszka Kotuli (PWN), „Komentarz do historii polskich działań obronnych 1939 roku” Mariana Porwitą część 3 („Czytelnik”), „Ballada o Januszkach” Sławomira Lubińskiego (PIW), „Cigi de Montbazon” Aneta Ułmana („Lek”), „Ostatni postój” Witolda Zaleskiego (PIW), „Obóz hitlerowski na ziemiach polskich 1939—1945” pod red. Czesława Pilchowskiego (PWN), „Społeczeństwo polskie od X do XX wieku” Ireneusza Imhoty, Antoniego Maczaka, Benedykta Zietynty („Książka i Wiedza”).

I bm. w siedzibie SDP w Warszawie odbyło się spotkanie, podczas którego redaktor naczelny „Nowych Książek” — Zenona Macużanka wręczyła autorom wyróżnionych książek pamiątkowe ekslibrisy.

Kronika wypadków

PIĄTEK, 1. II.
■ Godz. 6.35. Na al. Włókniarzy przy ul. Zubardzkiej Janina M. wpała na bok tramwaju 28/4. Z urazem głowy przewieziono ją do szpitala.
■ Godz. 7.30. Kierowca „Stara” Zygmunt Z. na skrzyżowaniu ulic: Sienkiewicza — Nawrot spowodował zdarzenie z „Fiatem”, którego kierowca doznał ogólnych potłuceń. Straty 15 tys. zł.
■ Godz. 11.55. Złamanie reki doznała Feliks B. która na ul. Astronautów 13 wpała na bok „Fiatu”. Kobieta przewieziono do szpitala.
■ Godz. 14. Małżeństwo Helena i Franciszek O. na ul. Rokicińskiej 31a przechodząc nieostrożnie jezdnię, wpaśli pod „Syrenę”. Oboje doznał bardzo ciężkich obrażeń. Kobieta zmarła w szpitalu.

SOBOTA, 2. II.
■ Godz. 9.45. Na skrzyżowaniu ulic: Maratońska — Dzierżyńskiego Kazimiera R. wpała na bok tramwaju 20/1. Doznała wstrząśnienia mózgu.
■ Godz. 13.15. Złamanie kości czaszki doznał Józef D. który na skrzyżowaniu ulic: Plotkowskiej i Stanisława wpał pod „Fiat”. Rannego umieszczono w szpitalu.

NIEDZIELA, 3. II.
■ Godz. 10.15. Mieczysław C. przechodząc skrzyżowanie ulic: Plotkowskiej i Swierczewskiego przy czerwonym świetle wpał pod autobus MPK. Pieszy doznał urazu głowy i ogólnych potłuceń.
■ Godz. 14.30. Na skrzyżowaniu ulic: Wieckowskiego — Żeromskiego kierowca „Warsawy” Edmund R. spowodował zdarzenie z „Polonezem”. Dwoje pasażerów „Warsawy” odniosło ogólne obrażenia. Straty ponad 40 tys. zł.
■ Świadkowie potrącenia kobiety przez „Fiat” w dniu 26. I. 1980 roku o godz. 15.45 na ulicy Wieckowskiego 32, proszeni są do WRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60 tel. 715-99.
■ Do WRD MO proszeni są także świadkowie potrącenia się mężczyzny w tramwaju linii 14/4 w dniu 31. I. 1980 roku na skrzyżowaniu ul. Włókniarzy z ul. Srebrzyńska. (ch)

PARYŻ

Spotkanie na szczycie

Spotkanie w cztery osoby między prezydentem Valeriem Giscardem d'Estaing a kanclerzem Helmutem Schmidtem zainaugurowało w niedzielę wieczorem 35 konferencje francusko-zachodniemieckie na najwyższym szczeblu. O dużej randze, jaka obie strony przypisują obecnemu szczytowi który potrwa do wtorku, świadczą rekordowa liczba delegacji. Kanclerz RFN przybył do Paryża w asyście aż dziesięciu ministrów, wśród których znalazła się sześć dyplomacji bońskiej. Hans-Dietrich Genscher oraz minister obrony, Hans Apel.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lutego 1980 roku zmarł w wieku lat 51, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Syn

S. + P.
JAN JANUSZKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godz. 13 w części katolickiej Cmentarza Komunalnego na Zarzawie.
Pogrzeźen w głębokim smutku:
ŻONA, CÓRKA, SYN, MATKA I POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 stycznia 1980 r. zmarła

S. + P.
ZOFIA LAMBERT
z domu OSTOJA-KAWCZYŃSKA.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4 lutego br. o godz. 11.15 w kościele o Jezuitów przy ul. Sienkiewicza, po czym o godzinie 12.30 odbędzie się pogrzeb z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi.
SYNOWIE, SYNOWE I POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji

ŚWIĘTO SRI LANKI

DEPEZA Z POLSKI

Z okazji święta narodowego Demokratyczno-Socjalistycznej Republiki Sri Lanki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysławsy depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Juniusa Richarda Jayewardesa.

Ropa irańska coraz droższa

Państwowe irańskie Towarzystwo Naftowe (NIOC) zakomunikowało w piątek, że z dniem 1 bm. Iran podniósł o 2,5 dolara cenę swej ropy naftowej. Obecnie baranka ropy irańskiej kosztuje 31 dolarów.

W dniu 1 lutego 1980 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzoną św. sakramentami

S. + P.
JANINA KLEPA-KLEPCZYŃSKA
z domu SZULCZEWSKA, wdowa po ś. p. Tomaszu.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lutego o godz. 14.15 w kościele parafialnym śś. Apostołów Piotra i Pawła, ul. Nawrot, 104. Po nabożeństwie o godz. 15 nastąpi przewiezienie zwłok na Cmentarz Wojskowy na Dołach i pogrzeb, o czym zawiadamiają porażeni w smutku:
CÓRKI, SIOSTRY, BRAT, ZIĘCIOWIE, WNUKI, PRAWNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 1 lutego 1980 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 68 lat naszą kochaną Zonę, Matkę, Teściową, Babcia i Siostra

S. + P.
DANIELA BUCHHOLTZ
z SZUMAŃSKICH.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego 1980 roku o godz. 14 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają:
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI, POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 30 stycznia 1980 roku zmarła, przeżywszy lat 92

S. + P.
MICHALINA RAS
emerytowana nauczycielka.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lutego br. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o tym smutnym obrzędzie zawiadamia
RODZINA

W dniu 25 stycznia 1980 roku zmarła

MGR
URSZULA PELIŃSKA
emerytowana kustosz dyplomowana Biblioteki Głównej AM w Łodzi, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.
Cześć Jej pamięci!
AKADEMIA MEDYCZNA
w ŁODZI

Dnia 31 stycznia br. zmarł

S. + P.
JAROSŁAW BULHAK
Pogrzeb odbędzie się 4 lutego na cmentarzu na Dołach o godz. 13.30, o czym zawiadamiają:
CÓRKA z MĘŻEM, WNUCZKA oraz PRZYJACIELE

W dniu 1 lutego 1980 roku odeszł od nas w wieku 77 lat najbliższy nam Człowiek

S. + P.
ALEKSANDER PRUSZCZYŃSKI
PROF DR HAB. MED.
absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, uczestnik obrony Warszawy w 1939 roku i Powstania Warszawskiego, organizator konspiracyjnego nauczania, współwódcza Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi, wieloletni kierownik Katedry Anatomii Patologicznej, wychowawca wielu kolekcji lekarzy niezawodny Przyjaciel młodzieży, do ostatniej chwili czynny zawodowo, Człowiek o rzadko już dziś spotykanej sile charakteru, prawości serca, uczciwości.
Odniesiony Srebrnym Krzyżem Zasługi za obronę Warszawy w 1939 roku, a następnie Orderem Sztandaru Pracy i Klasy Oficerskiej i Kawalerskiej Orderu Odrodzenia Polski, tytułem Zasłużonego Nauczyciela PRL i licznymi innymi odznaczeniami.
Msza św. odbędzie się we wtorek 5 lutego br. o godz. 9 w kościele św. Piotra i Pawła. Pogrzeb w drodze 6 lutego br. o godzinie 13 na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej.
ŻONA, DZIECI, WNUKI
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 1 lutego 1980 roku zmarł także w wieku 47 lat, ukochany Mąż, Ojciec, Syn i Brat

S. + P.
DR NAUK MEDYCZNYCH
IRENEUSZ CYPERLING
kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej Szpitala MSW, długoletni adiunkt AM, zasłużony nauczyciel akademicki, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego o godz. 14.30 w kaplicy Cmentarza Starego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają:
ŻONA, CÓRKI, MATKA, BRAT, SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

PODZIĘKOWANIE
Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP PZPR, Lekarzom i Pielęgniarkom z Zakładowej Przychodni Lekarskiej oraz wszystkim Pracownikom Zakładu Energetycznego Łódź — Miasto za okazane serce i zaangażowanie w okresie choroby oraz udział w uroczystościach pogrzebowych naszego drogiego

RYSZARDA RZĄZIŃSKIEGO
serdeczne podziękowanie składają:
WIESŁAWA i KAZIMIERZ ROZEWŃSKI,
KRYSZYNA LIPECKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lutego 1980 roku odeszł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy Tata, Teść i Dziadziuś

S. + P.
STEFAN KARBOWNIK
MISTRZ SZWENSKI
Wyprowadzenie żołądek nam zwłok z kaplicy Cmentarza Komunalnego — Doły, nastąpi dnia 4 lutego br. o godz. 12, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku:
CÓRKA, ZIĘC, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Drogi Kolesiáne

WERONICE PALIWODZIE
i Jej Rodzinie wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu
MĘŻA
składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPÓŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ ŁÓDŹ — BALUTY

LEKARZOWI MEDYCZNY
ŻELISŁAWOWI BARCZEWSKIEMU
wyraży współczucia z powodu zgonu
OJCA
składają:
WSPÓŁPRACOWNICY z TSSE w ZGIERZU

Dnia 30 stycznia 1980 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku 77 lat

BOLESŁAW MENKES
Odszedł nasz wspaniały Przyjaciel i Oplekany, Człowiek wielkiego serca i umysłu, kochany i szanowany przez wszystkich.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się dnia 4 lutego 1980 roku o godzinie 13 na Cmentarzu Komunalnym Doły.
Pozostali w głębokim bólu i żałobie:
ŻONA, CÓRKA, WNUCZKA, SIOSTRA I RODZINA

LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE I PROBLEMY

**Mówi delegatka
na VIII Zjazd partii**
— Helena Gębalska

Powszedni chleb

Helena Gębalska od 1946 roku nie zmieniła miejsca pracy, ale z adnotacji w dowodzie osobistym wynika, że pracowała aż w trzech przedsiębiorstwach: ZPW im. A. Struga, ZTK „Teofilów” i ZPW im. Wiosny Ludów. Od 34 lat to samo podwórko, te same budynki, a pracodawców trzech. Jak rozwiązać tę zagadkę? Zwyczajnie. Otóż w wyniku kolejnych reorganizacji trzykrotnie zmienił się sztyt nad wejściem do tej zakładu.

Niewiele natomiast zmienił się charakter pracy Heleny Gębalskiej. Od pierwszych lat powojennych pracuje na wydziale wykonawczym i jej obowiązkiem jest wychwytywanie i usuwanie błędów w tkaninach. W ZPW im. A. Struga były to różnobarwne chusty i materiały ubraniowe, w ZTK „Teofilów” — dzianiny, teraz w „Wiosnie Ludów” — tkaniny obciowe koce i kapy.

— W mojej pracy — mówi brakarka — Hczy się bystre oko, które dostrzeże każdy błąd i sprawne ręce, które ten błąd usuną. Brakarki mają duży wpływ na jakościowe wyniki zakładu. To, że „Wiosna Ludów” dostarcza ponad 95 proc. produkcji w pierwszym gatunku, jest w dużej mierze ich udziałem.

Helena Gębalska, jako wieloletnia, sumienna i dokładna pracownica, ma w swoim dorobku nagrody i dyplomy. Dużo pracuje społecznie. Przez wiele lat pełniła różne funkcje w zakładowej organizacji partyjnej. Teraz jest I sekretarzem OOP na wydziale. Zawsze była aktywna. Tymczasem za dwa lata pora będzie pójść na emeryturę.

— Chyba nie usiedzę w domu bez zajęcia — zwierza się delegatka. — Muszę coś robić. Na razie nie mam jeszcze spreżowanych planów. Myślę, że po przejściu na emeryturę zacząć pracować społecznie w miejscu swojego zamieszkania, być może w terenowej organizacji partyjnej.

Jakie problemy jako delegatka na VIII Zjazd PZPR nurtują ją najbardziej?

— Od dłuższego czasu polskie rolnictwo nie jest w stanie wyprodukować tyle zboża, aby wystarczająco na nasze potrzeby — mówi Helena Gębalska. — Każdego roku importujemy dużo zboża i pasz. Ale równocześnie marnujemy wiele żywności. Na przykład chleb. W moim bloku każdego dnia widzę dużo wyznośnego do zsypu pieczywa i boli mnie serce, że to się tak marnuje.

Emocjonalny stosunek H. Gębalskiej do tych przejawów marnotrawstwa wynika nie tylko ze znajomości aktualnej sytuacji naszej gospodarki żywnościowej, ale ma inne jeszcze podłoże. Z czasów dzieciństwa dobrze pamięta ona uczucie głodu. Wspomina jak podczas okupacji wywieziono rodziców do Niemiec i na niej, kilkunastoletnią wówczas dziewczynką, spożyci obowiązki utrzymania i wychowywania młodszego rodzeństwa.

— Najważniejszą potrzebą była wtedy żywność — mówi. — Chodziłam na pole i zbierałam resztki ziemniaków na kartofliskach. Nie raz zapragnęłam wówczas kromki chleba! Dlatego dziś nie mogę przejść obojętnie na widok wyrzucanego na śmietnik pieczywa. Może komuś wyda się to śmieszne, ale od dawna zabieram ze zsypu kromki chleba, suszę je, pakuję, a następnie paczki przynoszę do zakładu i przekazuję koleżankom dla kur.

Słyszy się często narzekania na droższą żywność. Istotnie, utrzymanie domu kosztuje coraz drożej. Ale z drugiej strony w wielu domach koszty rozrzucają się żywnością. Myślę, że jest to nie tylko kwestia kosztów, ale i wychowania.

Inna sprawa, która niepokoi delegatke na Zjazd jest pijaństwo. Z jego przelaniem spotyka się nie tylko na ulicy ale i w zakładzie.

— Na ogół ludzie przechodzą obojętnie obok pijaków — mówi — Traktują ich jako swojego rodzaju „świecie krowy”. Wydaje mi się, że zbyt pobłażliwie zachowujemy się w stosunku do osób nadużywających alkoholu. Ta nasza obojętność i pobłażliwość sprzyja rozprzestrzenianiu się plagi alkoholizmu. Jeżeli więc na ulicy na ogół trudniej jest nam zareagować na ujemne zjawiska społeczne, to nie powinniśmy mieć żadnych uprzedzeń jeśli idzie o przejawy pijaństwa w zakładzie pracy, który ma nie tylko zadania produkcyjne, ale powinien także spełniać funkcje wychowawcze.

I. K.

To, o czym chcę napisać poniżej, nie będzie w stopniu najmniejszym jakimś wykładem akademickim o cenach i polityce cen w wykonaniu publicystycznym. Jednakże jako człowiek, który również doświadcza na co dzień działania owej polityki cen, chciałbym jedynie podzielić się swoimi odczuciami. Przecież kupuję w tych samych sklepach, stoję w kolejkach, szukam jakiegoś artykułu. Również — na przykład — do ceny towaru doliczam cenę swojego czasu, swojego zdrowia, nawet swojego zdrowia.

Ceny: nasza troska

W odniesieniu do tak społecznie kapitalnego zagadnienia jak ceny należy odróżnić cenę w rozumieniu ekonomicznym i cenę w rozumieniu każdego pojedynczego człowieka. Na cenę w rozumieniu ekonomicznym składają się: koszty wytworzenia oraz różne racje natury polityczno-społecznej. Istnieją bowiem ceny towarów, które są kalkulowane poniżej kosztów wytworzenia, a to dlatego, że za taką kalkulacją przemawia racja polityczna bądź społeczna. Np. racje społeczne decydują o dopłatach do produkcji podstawowych artykułów żywnościowych.

Na cenę zaś w rozumieniu każdego pojedynczego człowieka składa się: cena towaru, cena czasu wydatkowanego na jego zakup i cena czasu. Czasami kupując w sklepie, zastanawiam się nad tym, która z tych cen jest ważniejsza i dla kogo ważniejsza: cena towaru, cena czasu czy cena czasu? Oczywiście — odpowiedź na to pytanie nie będzie jednoznaczna, gdyż zależy od wielu okoliczności. Dla tych, którzy mają pieniądze, cena towaru nie będzie tak istotna, jak cena czasu i czasu. W najgorszej sytuacji są ci, którzy mają mało pieniędzy.

WRÓĆMY JEDNAK DO STATYSTYKI! W grudniowym przemówieniu sejmowym premier P. Jaroszewicz referując plan na rok 1980 mówił, że w roku 1979 przeciętna płaca minimalna wzrosła o 8,7 proc., wypłaty dla rolników za zakupione towary o 7,8 proc., wypłaty z tytułu świadczeń o ponad 17 proc., a renty i emerytury o około 20 proc. Jednocześnie premier P. Jaroszewicz oświadczył w tym samym przemówieniu sejmowym, że w roku 1979 dochody realne ludności na 1 mieszkanca wzrosły o ok. 2 proc. Różnice te wskazują na wzrost kosztów utrzymania, a co za tym — na różne ruchy cen. Nie ukrywa tego również „Rocznik Statystyczny”, a na str. 195

co najmniej do mieszanych. Z jednej strony — i nam, dziennikarzom, stona życiowa — się podniosła, a szczególnie zaś tym, którzy po prostu wydajniej pracują. Dlaczego więc te „co najmniej mieszane uczucia”? Bo cała sprawa naszych odczuć nie odnosi się do samych pieniędzy, ale również i towarów. Zapytajmy inaczej: o ile właśnie zmniejszyłyby się ceny towarów i usług, gdyby można było zmniejszyć lub sprowadzić do zera cenę naszego czasu w trakcie zakupów.

stałe pytanie natury niemal stragicznej — co w tej sytuacji należy robić? Chodząc po sklepach, bywając w różnych dyrekcjach od handlu zawsze się zastanawiam, czy nie udłoby się eliminować owej ceny czasu, czasu i zdrowia w drodze organizacji oraz dyscypliny. Właściwie dziś jest sprawa jasna: nasz handel nie usabia sobie szczytów organizacji, jest raczej u podnóża tego szczytu. Ale handel się broni nie byle jakimi argumentami: zbyt małą ilością magazynów, sprzętu transportowego, powierzenia sklepów, totalnym prawie sfeminizowaniem zawodu sprzedawcy, nerwowością klientów, brakami w asortymentach, nieregularnością dostaw od producentów i zła jakości wielu artykułów. Czy w tej sytuacji mamy pozostać na westchnieniu: gdyby, ach gdyby nasz handel...

OTÓŻ HANDEL MA BYĆ — jak zapewnia zgodnie Komitet do Spraw Rynku i Orientacyjny plan na następne pięć lat — owym „oczkiem w głowie”, gdyż ma dostarczać spory „zastrzyk” inwestycji. Mnie, klientowi, wydaje się jednak że w handlu podobnie jak w całym naszym organizmie gospodarczym istnieją możliwości poprawiania naszej roli metodami bezinwestycyjnymi. Trzeba tylko przystąpić do: klient nasz pan. I trzeba ją respektować z żelazną konsekwencją. Prawde mówiąc mam wątpliwość, czy zamknięcie sklepów w wolne soboty nie przyczynia się do wzrostu kolejek, skoro prawie wszyscy Polacy w wieku zdolności do pracy pracują, a aktywność zawodowa kobiet sięga również ok. 80 proc. ogółu kobiet w wieku zdolności do pracy. Otwarcie sklepów w wolne soboty to na co dzień krótsze kolejki, to na co dzień większa powierzchnia sklepów.

W perspektywie lat osiemdziesiątych

(w tzw. małym) znajdujemy następujące informacje: ceny towarów konsumpcyjnych i usług biorąc rok 1979 za 100 wyniosły w 1978 roku 134; ceny towarów i usług niekonsumpcyjnych wzrosły, biorąc 1979 rok za 100, do wysokości 150,3 w roku 1978. Na dalszych stronach (siemdmu) znajdują się dokładne wyszczególnienie, ile wzrosły ceny i czego. W dużym „Roczniku Statystycznym” tych informacji jest jeszcze więcej.

cenę czasu, cenę (często) zdrowia? Myślę, że nawet więcej — nabieram przekonania, że zredukowanie cenę czasu, czasu i zdrowia do zera niesłychanie uwiarygodniłoby cały indeks cen w „Roczniku Statystycznym”, a także usunęłyby właśnie owe mieszane uczucia.

REALNE DOCHODY ROSNĄ. Mimo takich lub innych kłopotów (przypomnę: premier w Sejmie nazwał rok 1979 „nadzwyczajnym i trudnym dla gospodarki”) — rosła. Ale rosła też i koszty wytworzenia, co jest dzisiaj jawiskiem ogólnowiadomym. Pow-

Czytam te wszystkie informacje, zastanawiam się nad nimi, kalkuluje na różne sposoby i wyznaczam, że moje odczucia należą

Lądzkie
w warszawskich
Lazienkach



CAF — Walczak

W świetle tego „o czym wyżej” nie można pominąć towarów; ich ilości i jakości. Tutaj sytuacja jest znana, bowiem chyba nigdy w dziejach polskiej prasy dziennikarce nie spożytkowali tyle atramentu, a drukarze tyle farby na opisanie i analizę produkcji rynkowej. Gdyby jakość była lepsza, gdyby towary nasze były solidniejsze (mocne — trwałe), gdyby były estetyczniejsze, modniejszej, nowoczesniejszej!

DZIŚ JUŻ USTALONO ponad wszelką wątpliwość, że o dobrym zaopatrzeniu rynku decyduje jakość i wcale nie musimy produkować więcej. Z kolei wędrując po fabrykach, rozmawiając z ludźmi od produkcji, widzę, że możliwości zapełnienia rynku wysokiej jakości produkcją jest wiele. W jednej z fabryk mebli dyskutowałem, dlaczego produkują meble duże i nawet wielkie, skoro nasze mieszkania są małe. Pytałem, dlaczego nie robią z tego samego materiału zamiast dwóch kompletów — trzy, ale mniejsze — dostosowane do naszych mieszkań. W odpowiedzi usłyszałem długi wywód na temat tego, co im się opłaca, a co nie opłaca, co ich urządza, a co nie urządza. Podobnie jest i z mieszkańami, gdzie również budowlanym opłaca się różne rzeczy (np. budować wysoko), a nie opłacać nam — społeczeństwu.

Wreszcie musimy też postawić wyraźne sprawy tzw. drugiego cennika na różne towary i usługi. Czyli cennika ustalającego przez ludzi nierzetelnych, różnych spekulantów, wydrwiszów. Ci ludzie żyją z braków na rynku i nieraz żyją wręcz luksusowo. Bezcennie oszukują, nieraz patrząc w żywe oczy. Swoi cennik ma np. pewien hydraulik, który robi tylko fuchę za wyższą opłatą. Swoi cennik narzucają nam ci, którzy oferują towar spod ląd, na lewo, po znajomości, w drodze wyjątku. Ten cennik jest poza rubrykami „Rocznika Statystycznego”.

CENY: jak wiele czynników decyduje o zwykłej ludzkiej ocenie problemu cen i jak wiele problemów trzeba rozwiązywać w skali makro i mikro, aby można było likwidować odczucia? Niewątpliwie trzeba zacieśniać kontrolę cen, co tak silnie akcentował premier w Sejmie. Notabene ta kontrola leży również w naszej społecznej kompetencji. Jako posłów, radnych, członków komitetów kontrolnych społeczeństwa, rad zakładowych i obywateli. Myślę, że patrząc w przyszłość winniśmy się również zastanawiać nad tym, co poza ekonomiczną rzutulej na obniżanie się realnych dochodów. I jak tym „co” się wspólnie przedzierać!

J. K.

TRZEBA SIĘ BAĆ, BY ROBIĆ TO DOBRZE

W pociągu jadącym z Torunia do Łodzi przypadkowo byłam świadkiem ciekawej rozmowy, a właściwie monologu. W bufecie „Warsu” było tylko dwóch klientów. Ja rozgrywałam się szklanką herbaty, a młody krepki blondyn o kołnistej czuprynie, chłodził się piwem. Bufetowy, Hezka katem oka jakka, która mu żona rozbiła na przednie kolacje, przytakiwał monotonna klientowi, który ciągnął swą dramatyczną opowieść.

Blondyn mówił o swej pracy — ni to montera, ni to spawacza, ni to akrobata. Mówił barwnie, opisywał szczegółowo swe przeżycia. Gdy emocje osiągały kulminację, chłopak przekonywał sprzedawcę, że nie jest pijany i że musi wypić jeszcze jedno piwo. Sprzedawca wciąż na nowo pytał dlaczego poszedł tam, w Belchatowie, do roboty na wysokościach, a nie do innej — skoro tak się bol. A chłopak coraz bardziej bełkotliwie uzasadniał, że to jest robota dla ludzi odważnych, młodych, a bać się trzeba, bo ci, co się nie boją, to źle kończą.

O tej rozmowie w bufecie „Warsu” przypomniałam sobie, gdy starszy mistrz z oddziału budowy kotła i elektrowni „Belchatów”, inż. Sławomir Wroński z Piotrkowa przedstawił mi swych brzygdzistów — Mariana Józefowicza, Włodzimierza Szymańskiego i montera Jerzego Halaćkiewicza. S. Wroński przyszedł na budowę budynku głównego gdy ludzie z „Energobloku” skończyli roboty ziemne. Wspomina: — „Naszym „Energomontażu” zadaniem było wtedy postawienie pierwszego słupa wieży nośnej. Konstrukcję mieliśmy tu po raz pierwszy ścierać śrubami, zamiast prowadzić pracochłonne spawanie. Dostawca konstrukcji, redomsczańsk! „Mostostal”, opracowywał wtedy zupełnie nową technikę wytrzymałościową. Przeżyliśmy wspólnie wiele ciężkich chwil, gdyż wieża nie chciała trzymać się pionu. Trzeba było wrócić do spawania aż partnerzy z „Mostostalu” się poddać. Tamten pierwszy słup stawialiśmy w czerwcu na Jana i daliśmy mu na imię „Jan”. Spodobało się to zakładzie. Wobec tego następny był „Andrzej”.

Inż. Wroński jest bardzo młody. Kotłownia pierwszego turbozespołu na 360 MW w Belchatowie, to jego pierwsza kierownicza robota po studiach. Ale za to brzygdzistów ma obytłych. Po bu-

dowie w Koźniewicach uważają się za „starych wiarusów” w montowaniu najwyższych konstrukcji. Odcinek robót, po którym mnie oprowadza robi na człowieka spora branża duże wrażenie. Zamknięta niedawno konstrukcja pierwszego kotła parowego i maszynownia z turbozespołem stanowią początek potężnego budynku głównego elektrowni. Kotłownia przypomina jeszcze ogromną nawę otwartą do samej góry, gdyż stropy i zespoły technologiczne zaczyna dopiero te przestrzeń wypełniać. Na różnych poziomach, na belkach, dźwigarach, poprzeczkach.

LUDZIE POUCEPIANI JAK NA GALOWYM POPISIE AKROBACYCZNYM Blyskają światła aparatów scenicznych. Pryskają gorące iskry. Trzeba zachowywać się bardzo ostrożnie, gdyż przepisy bhp są jednoznaczne. Każdy, kto tu wchodzi, musi przestrzegać zasad bezpieczeństwa. Tylko wtedy nie dojdzie do wypadku. — Z tym montażem wysokościami to jest tak — opowiada brzygdzista Szymański. — Trzeba mieć dwie umiejętności — jedna to znajomość technologii, druga to umiejętność pracy na wysokości. Patrzą w górę. Dokładnie nad nami

na stalowej belce posuwa się do przodu młody monter w kufajce i hełmie. Człga się na siedzeniu i rękach. Od skózanego pasa zwisa linka, którą chłopak (może to ten z „Warsu”) przycepie do poprzecznych listew. Pod nim kilkadziesiąt metrów pustki.

— Zawsze zaczyna się od mniejszej wysokości — ciągnie Szymański. — Przedtem wypowiadają się lekarze specjalści. Ale i potem nikogo się nie namawia. Zawsze chłopaków pytamy czy chcą wchodzić na robotę jeszcze wyżej. Ale podstawowa sprawa — trzeba się bać. Ten kto się boi, zawsze się dobrze zabezpiecza. A zbytni śmiałość powodują nieszczęścia. Co pewien czas „wysokościowcy” muszą popracować znów na dole, żeby nie zaczęli sobie wyobrażać że ta robota w powietrzu to nie specjalne.

TO JEST BARDZO TWARDA ROBOTA

ale i przyjemna — proszę pani. Szczególnie latem, w piękny dzień. Wtedy się widzi jak za monterem rośnie potężna konstrukcja. Najwyższe dźwigi tynny „Linden”, które tu stosujemy, świetnie się nadają do współpracy z monterami. Dyspozytor podaje z kabiny każdy element według wskazań nadawanych przez radiotelefony. To jest u nas w fachu normalne, że pracuje się na coraz większych i trudniejszych budowach. W Koźniewicach na bloku 200 MW pracowałem na wysokości 50 metrów. Na „pięsetkach” już na 80 metrach. A tu, na najwyższym budynku elektrowni w Polsce — na 116 metrach. Wychowałem sobie zastępcę. Edek Kuczyński ma 26 lat. Zaczynał od montażu w stoczni, a teraz, po 5 latach pracy ze mną, jest świetnym monterem konstrukcji wysokościowych.

Inny „stary wiarus” Jerzy Halaćkiewicz dodaje: — Jak zaczynaliśmy tu w Belchatowie, było nas na budynku elek-

rowni 40, w tym 20 fizycznych. Latem zeszłego roku pracowało tu, przy pierwszym kotle stu monterów. Mieliśmy w lipcu rekordowy miesiąc. Postawiliśmy 4 tys. ton „konstrukcji”.

Oswoiłam się już ze skalą gigantycznych parametrów, będących w Belchatowie „normalką”, więc gdy padają dla ilustracji dalsze przykłady — ciężar kotła, który utrzyma konstrukcja pierwszej wieży — 5 tys. ton stali dotąd zamontowanej przez „Energomontaż” — 20 tys. ton — ja tylko mnożę przez 12, bo tyle będzie tu przecież na koniec bloków energetycznych. Każdy będzie „kłocciem” z własną wieżą wystającą nieco ponad poziom dachu głównego gmachu elektrowni. I to wszystko wydźwigną w górę i zamontują ci zwykli ludzie, którzy się boją, ale wspinają się z narzędziami coraz wyżej. Tacy, jak M. Józefowicz, W. Szymański, J. Halaćkiewicz i ich młodzi koledzy zdobywający tutaj zawodowe ostrogi, jak Marek Michałowski, Edward Kuczyński, inż. Sławomir Wroński.

Do końca pierwszego kwartału tego roku ludzie z „Energomontażu” i innych przedsiębiorstw podwykonawczych chcą zakończyć montowanie w maszynowni turbiny z elblaskiego „Zamechu” i generatora z wrocławskiego „Dołmełu”. Wraz z kotłem, chłodnią kominowa i 300-metrowym kominem będzie to dopiero zespół gotowy do przetwarzania pierwszych partii węgla na energię elektryczną. Gotowość do wykonania tego zadania na placu budowy w Biłgoraju jest pełna, a mobilizacja wielka. Ludzie chcą zobaczyć efekt, który uwiency ich pierwszą tujejszą robotę. Mimo krótkich terminów inni partnerzy nie zawsze nadają. Często zawożąc, powodując dezorganizację. A tu, w nowym zagłębieniu, na wykonawców czeka budowa następnych energobloków. Robota jeszcze na parę lat.

MARYNA KRAJ

Kliencie, obsluz sie sam!

Miasto Meksyk

Pewnego popołudnia udaje się do najbliższego zakładu fryzjerskiego. „Dobra nasa” — myśli sobie, nie widząc śladnej koki...

swiszcza fachowców, stąd konieczność skucia rozwiązania organizacyjnych. Trzeba mieć wiele cierpliwości, by skoryzować np. w Berlinie z zakładu rzemieślniczo-usługowego.

Wymyślono też coś, co łagodzi lokatorów: kłopoty z rzemieślnikami. W halu bloku widać specjalne listy, w których można zgłaszać zaistniałe w mieszkaniu usterki.

Nikt nie wie, ile stolica Meksyku aktualnie mieszkańców — może 12, a może 16 milionów. Rzecz w tym, że stale ich przybywa i zapowiada się na to, że Meksyk będzie w niedługiej przyszłości największą aglomeracją świata.

Brazylijska rodzina

MNIEJ DZIECI W BRAZYLIJSKIEJ RODZINIE

„Cidade maravilhosa” — czyli „cudowne miasto” Rio de Janeiro, określane tak w jednej z licznych, poświęconych mu, a ostatnio bardzo tu modnych piosenek, do słownie roi się od dzieci.

SPADEK URODZIN

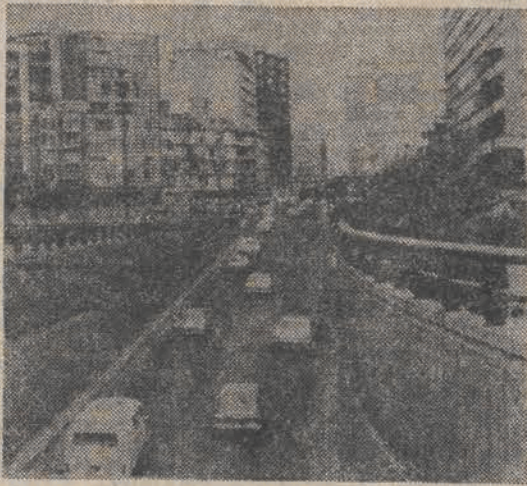
Alle oto — jak dowodzą brazylijscy demografowie — tradycyjnie bardzo wysoki, jeden z najwyższych w świecie wskaźnik przyrostu naturalnego, zaczyna w Brazylii spadać.

RODZINY BIEDNE — MNIEJSZE

Kierująca badaniami Elza Berquo w wywiadzie dla tygodnika „VEJA” oświadczyła m. in., iż — w przeciwieństwie do wcześniejszego okresu, kiedy to najliczniejsze potomstwo występowało z reguły w rodzinach najuboższych, obecnie właśnie te rodziny o najniższym stopie życiowej najbardziej ograniczają liczbę dzieci.

RYSZARD GINALSKI

POCZTÓWKI Z RIO DE JANEIRO



Tamanrasset: otwarcie na południe

Przez 26 dni stolica jednego z najbardziej na południe wysuniętych wilażiów (województwo) Algierii — Tamanrasset — była miejscem dość szarej imprezy, swanej „assihar”.

NAJBARDZIEJ ZANIĘBANY WILAŻAJ

Tamanrasset — nazwa stołecy okręgu, jak i całego wilażaju — jest tym regionem, który do tej pory należał do najbardziej zacofanych w kraju, m. in. z powodu swego oddalenia od tynej północy (ponad 2

tyś. km od Algieru). Patrząc z perspektywy Algieru, problem tak odległego, słabo rozwiniętego i salubniejszego obszaru wydają się nieistotne i marginalne.

ZMIANY W STOLICY REGIONU

Po niepełna 2 latach realizacji programu, postępy są widoczne. Po oddaniu do użytku odcinka szosy transaharyjskiej i zbudowaniu lotniska stolica regionu przestała być zagubiona w piaskach Sahary włoska, którą odwiedzały tylko nieliczni turyści.

KORESPONDENCJA Z ALGIERII

neralne. W ub. roku zainaugurowany został kolejny odcinek szosy transaharyjskiej, która ma niebawem połączyć Algierię z jej południowymi sąsiadami.

też północy w poszukiwaniu szybkiego awansu zawodowego i dorobienia się. Przyponina to nieco masowa wędrówka na Dzikie Zachód w Stanach Zjednoczonych w XIX wieku.

Dotychczas największym hamulcem rozwoju regionu był brak wody pitnej. Po zagospodarowaniu dostępnych źródeł projektowany system wodociągów będzie w stanie dostarczać

przez najbliższe 25 lat ok. 50 litrów na sekundę dla 50 tys. mieszkańców regionu. Natomiast rolnictwo i przemysł będą musiały korzystać z wody oczyszczanej — już raz wykorzystanej przez gospodarstwa domowe.

GOSPODARCZY AWANS

Właściwy start gospodarczy regionu rozpoczął się — jak oczekują władze — dopiero po zbadaniu i zagospodarowaniu licznych kopalni, wśród których prawdopodobnie są również gaz ziemny i rudy żelaznych metali, oraz stworzeniu niezbędnego zaplecza i budowy „suchego” portu dla wymiany towarowej z sąsiednimi krajami afrykańskimi.

Ostatni „assihar”, który właśnie się zakończył, był już ósmym tego rodzaju impreza w Tamanrasset. Wzbudził on zainteresowanie południowych sąsiadów z Afryki i ocenia się, że za kilka lat kraje te będą liczącym się rynkiem zbytu dla przemysłu algierskiego.

MARIUSZ BORKOWSKI

Advertisement for 'Polish is The Language of Love' featuring a woman's face and text about Polish culture and language.

MIGAWKI AMERYKAŃSKIE

Środowisko polonijne na Florydzie nie jest zbyt liczne. Wylądający zwykle w Nowym Jorku przybywają rzadko bowiem ryzykować wędrówkę na południe, woleli trzymać się większych skupisk etnicznych.

nazwiskach są już anglosaskie. Wśród Amerykanów polskiego pochodzenia spotyka się też właścicieli hoteli i moteli w najelegantszej dzielnicy Miami Beach, najbardziej ujętej ulicy tego sławnego kurortu.

Blanka Rosentiel należy do najsuktywniejszych działaczy polonijnych. Kierowana przez nią instytucja oczywiście, zawsze otwarty dla przybywających z Polski, organizuje dziesiątki imprez popularyzujących w społeczeństwie amerykańskim tradycje i osiągnięcia naszej kultury narodowej i nauki.

PRZED VIII
ZJAZDEM PZPR

Zołnierskie zobowiązania

W okresie poprzedzającym VIII Zjazd PZPR żołnierze Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych im. L. Waryńskiego włączyli się na zebraniach organizacji partyjnych i ZSMP do ogólnonarodowej dyskusji nad Wypowiedzią na VIII Zjazd PZPR.

Podchorążowie, kadeci i żołnierze służby zasadniczej podjęli wiele zaszczytnych przedmiotowych zobowiązań przedzjazdowych. Słuchacze CSOP zobowiązali się oddać honorowo 35 i król oraz przepracować społecznie 4 tys. roboczogodzin. Ponadto wiele pododdziałów przystąpiło do powszechnego współzawodnictwa o miano „Drużyny Służby Socjalistycznej” i „Pododdziału Wzorowej Kultury”.

Poszczególni słuchacze ubiegali się będą o odznaki „Wzorowego Żołnierza” i „Wzorowego Podchorążego”. Luty został ogłoszony w CSOP miesiącem niestanęcej dyscypliny.

Słuchacze centrum wychodzą również z cennymi i ekawymi inicjatywami poza środowisko wojskowe. Podchorążowie Szkoły Oficerów Rezerwy planują przeprowadzenie od początku marca br. blisko 100 odczytów nt. Uchwały VIII Zjazdu w kołach ZSMP i oddziałach zakładowych i w niektórych szkołach. Słuchacze SOR ufundują również dwie książki mieszkaniowe z wkładem po 10 tys. zł dla wychowanków podopiecznego Państwowego Domu Dziecka przy ul. Małachowskiego.

Kadeci ze Szkoły Chorążych, w ramach przedzjazdowych zobowiązań, podjęli współpracę ze szczerymi harcerskimi działającymi przy szkołach podstawowych nr 80 i 135 oraz przy IV LO. Wreszcie żołnierze służby zasadniczej zamierzają obok prac społeczno-użytecznych przeprowadzić zbierkę makulatury, a pieniądze przeznaczyć na konto budowy „Daru Młodzieży”. (sk)

DZIELNICA POLESIE W 1980 R.

W najbliższym czasie na sesjach dzielnicowych i miejskich rad narodowych omówione zostaną projekty planów społeczno-gospodarczych i budżeta na rok bieżący. Pierwszą rozpatrzą te sprawy (jutro o godz. 9.30 w sali obrad RN m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104) radni Polesia. Przedstawiamy kilka podstawowych danych dotyczących rozwoju tej dzielnicy w roku bieżącym.

Przewidziano wybudowanie 2280 mieszkań o 7680 izbach. Nadal budownictwo wielorodzinne koncentrować się będzie na Retkini, spółdzielcze jednorodzinne — na osiedlu Pienista a indywidualne — głównie na Zdrowiu i Złotnie. Planuje się także remont i modernizację 39 budynków, m.in. rozpocząć remonty wraz z podłączeniem do sieci centralnego ogrzewania posesji na osiedlu M. Mireckiego.

Plany zakładają także kontynuację prac przy przedłużeniu ul. Włókniarzy (na odcinku ul. Parkowa — Pabianicka), roboty wykończeniowe na ul. Marchewskiego oraz zakończenie budowy kładek dla pieszych przy ul. Pienistej i al. Politechniki. Zamierzana zostanie nawierzchnia ul. Bratysławskiej (na odcinku ul. Wróblewskiego — Fornalskiej), przebudowana ul. Gdańska (na odcinku od ul. Zwir-

ki do ul. Świerczewskiego), wykonane zostaną prace wykończeniowe na ul. Karolewskiej. Zakończona ma być magistrala wodociągowa „Polesie — 10”, kolektor deszczowy oraz kanalizacja samitarna dla osiedla Złotno — Rabińska i in. Plan budowy sieci ciepłowniczej przewiduje kontynuację odcinka sieci ul. DREWNOWSKA — al. Włókniarzy do ul. Borowej oraz rozpoczęcie budowy w cyklu dwuletnim odcinka dla osiedla Złotno — Rabińska.

Ma się także rozpocząć budowa automatycznej centrali telefonicznej dla osiedla Złotno (na 1500 numerów) oraz kolejnej centrali dla Retkini (na 4 tys. numerów).

Powiększy się sieć placówek handlowych, głównie na Retkini. Jeszcze w I kwartale br. oddany zostanie do użytku pawilon nr 128 na osiedlu Retkini — Zachód, zakończona ma być także budowa supermaru spożywczego na tym osiedlu oraz pawilonu na osiedlu Pienista. W Retkini — Śródmieście przekazany zostanie mieszkołom sklep spożywczy w parterze bloku nr 188. Powstanie także dwa pawilony handlowo-usługowe typu „Mazur” — miesno-wędliniarski i rzemieślniczy. Przy ul. S. Allende uruchomione zostanie targowisko.

Rozpoczyna się też pierwsze prace związane z przejęciem na cele handlowe i usługowe wszystkich parterów domów w rejonie pl. Barłkiewskiego.

Wiele inwestycji powstanie w czynach społecznych.

Spotkanie z aktywnym WPHW

Bieżące zagadnienia społeczno-gospodarcze WPHW były w ubiegłym tygodniu przedmiotem spotkania prezjumta Łódzi Józefa Niewiadomskiego z kierownictwem politycznym i administracyjnym tego przedsiębiorstwa.

Prezjumta Józef Niewiadomski złożył aktywność, a za jego pośrednictwem wszystkim pracownikom WPHW — z okazji Dnia Handlowca — najlepsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej.

W spotkaniu uczestniczyli wiceprezjumta Łódzi — L. Krowiranda i Z. Polt, dyrektor WPHW — M. Antczak oraz dyrektorzy Wydziałów UML.

Podczas dyskusji używane za konieczne: remont i przebranie domu Obuwia u zbiegu ul. Turwima i Piotrkowskiej, modernizację domu Dziecka. Podjęto także wstępne ustalenia dotyczące programu inwestycji przedsiębiorstwa na najbliższe lata oraz organizacji „Jarmarku Łódzkiego”.

Tradycje ruchu młodzieżowego

Kontynuacja tradycji polskiego ruchu młodzieżowego jest jednym z podstawowych elementów codziennego działania młodzieży zrzeszonej w FSZMP. W tej pracy służą im pomocą byli działacze młodzieży, członkowie Komisji Historycznej przy RL FSZMP.

W tych dniach odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Historycznej, poświęcone omówieniu jej dorobku i zadań związanych z przypadającą w br. 35 rocznicą podjęcia Młodzieżowego Wychodu Pracy, co upamiętnione zostanie m. in. sesją krajową oraz licznymi publikacjami.

Podczas posiedzenia przewodniczący RL FSZMP — M. Czesny, udekorował przyznawani przez RG FSZMP najwyższymi odznaczeniami polskiego ruchu młodzieżowego grupę byłych działaczy młodzieżowych Łódzi. Złote Odznaczenie im. J. Krasickiego otrzymali: Wiktoria Wąkowska i Kazimierz Gromek. Srebrne Odznaczenie: Kazimierz Sokolowski i Kazimierz Królkowski, a Brązowe Odznaczenie — Tadeusz Górski.

W plenarnym posiedzeniu Komisji Historycznej uczestniczyli m. in.: sekretarz KL PZPR — G. Adam-

czewska, prezes WK ZSL — F. Lesińska, przewodniczący LK SD — Z. Polt i przewodnicząca LRZZ — G. Pawlikowa. (er)

Dyżur poselski

We wtorek, 5 lutego w godz. 10-13 w Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104) dyżur pełnił będzie poseł na Sejm PRL — J. Adamczewski.

Dyżur WKKS

Jutro, 6 lutego w siedzibie w Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104, pok. 104) w godz. 13-17 członkowie Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej.

Również jutro w urzędach dzielnicowych i miejskich w godz. 14-17 dyżury pełnić będą członkowie komitetów kontroli społecznej.

Co z postulatami ludności?

Odwołanie ul. Kopernika w Głównie, wybudowanie zdrowego ulicznego przy ul. Hanki Sawickiej 28 i 30 w Ozorkowie oraz przy ul. Słowackiego w Pabianicach — to tylko niektóre ze zrealizowanych postulatów w zakresie usług wodociągowo-kanalizacyjnych zgłaszanych przez mieszkańców naszego województwa w resztym roku.

W 1980 r. przewiduje się w Łodzi zakończenie prac związanych z remontami domów przy ul. ul. Narutowicza 56, Kilińskiego 44 i Piotrkowskiej 123. (j.kr)

Wyplacono już pierwsze „trzynastki”

W województwie miejskim łódzkim rozpoczęto wypłatę zakładowego funduszu nagród. W bieżącym roku ich kwota wyniesie ponad 1,5 miliarda zł. Część wypłat dokonana zostanie w bonach oszczędnościowych PKO oraz dopisów do księżeczek oszczędnościowych. Ta forma cieszy się zresztą coraz większą popularnością wśród ludźmi.

Wypłaty zakładowego funduszu nagród trwać będą do końca I kwartału br. Jako pierwsza w naszym województwie, 31 stycznia „trzynastki” w wysokości 9 mln 100 tys. zł otrzymała załoga ZEP „Lenina” oraz Przedsiębiorstwo Obrotu Chemikaliami Organicznymi i Barwnikami „Organica-Chemcolor” — 800 tys. zł. I dalej co tydzień do końca marca trwać będą wypłaty w kolejnych przedsiębiorstwach i zakładach pracy.

„Polska” o Łodzi

Najnowszy, lutowy numer miesięcznika „Polska”, wydawanego w językach: niemieckim, angielskim, hiszpańskim i szwedzkim, niemal w całości poświęcony jest prezentacji naszego miasta.

W numerze opublikowano m. in. obszerny wywiad z prezydentem Łodzi, Józefem Niewiadomskim oraz artykuły dyrektora Muzeum Sztuki, Ryszarda Stanisławskiego, przewodniczącego oddziału PAN w Łodzi, prof. dr. Jana Michałowskiego, dyrektora Instytutu Medycyny Pracy, prof. dr. Janusza Induskiego oraz inne materiały przedstawiające bogaty dorobek naszego miasta w różnych dziedzinach społecznego i gospodarczego życia kraju.

Łódzki numer „Polski” przygotowany został przez red. Ryszarda Biańskiego, przedstawiciela Polskiej Agencji „Interpress” w Łodzi. (kt)



WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 398-15
- Informacja kolejowa 655-58, 284-69
- Informacja PKS 747-26
- Dworzec Centralny 265-84
- Dworzec Północny 747-26
- Informacja telefoniczna 83
- Komenda Wojewódzka MO centrala 677-22, 282-32
- Pogotowie drogowo 253-11
- „Polmozyrt” 468-32
- Pogotowie energetyczne
- Rejon Łódź-Północ 324-31, 874-88
- Rejon Łódź-Południe 877-83
- Rejon Pabianice 37-10
- Rejon Zgierz 16-34-49
- Rejon oświetlenia ulic 881-15
- Pogotowie gazowe 385-85
- Straż Pożarna 88, 666-11, 785-35
- Pogotowie MO 257-77
- Pogotowie Ratunkowe 877
- Pomoc drogowa PZMot. 52-41-78, 766-27
- Centrala Informacyjna PKO 731-82
- TELEFON ZAUFANIA 337-87
- czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

nieczynne

MUZA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — godz. 10-17
Pozostałe muzea nieczynne

LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 15)
PALMIARNIA — czynna w godz. 10-15 (oprócz niedziel i poniedziałków)

KINA

- BALTYSK — „Afera „Concorde” wł. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 14, 30, 16, 19. Seans nocny — film przedpremierowy: „Gorączka sobotniej nocy” USA godz. 21,15
- IWANOWO — „Rój” USA od lat 12 godz. 10, 12, 15, 18, 19. „Afera Concorde” wlos. od lat 15 godz. 14, 30, 17, 19, 30
- POLONIA — „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 30
- PRZEDWIOSNIE — „Droga daleka przed nami” pol. od lat 13 godz. 10, 12, 15, 18, 19. „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12 godz. 17, 15, 19, 30
- WŁÓKNIARZ — „Król Cyganów” USA od lat 18 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 30
- WOLNOŚĆ — „Rój” USA od lat 12 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 30
- WISŁA — „Imperium namietności” fip. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 30
- ZACHĘTA — „Młodziacy współnik” kanał. od lat 18 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 30
- LDK — nieczynne
- STUDIO — „Kochaj, albo rzuc” pol. b.o. godz. 15, 17, 19, 30. „Sztantaż” ang. od lat 15 godz. 17, 15, 19, 30
- STYLOWY — „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 15, 30; Premiera miesięczna: „Viollette i Francois” fr. od lat 18 godz. 17, 30
- DKM — „Iluzjon” — filmy „Piąszoza i szpada” godz. 18, 18, 20
- KOLEJARZ — nieczynny.
- GDYNIA — „Wściekły” pol. od lat 18 godz. 10, 12, 15, 15, 19, 45; seans zamknięty — godz. 17, 30
- MŁODA GWARDIA — „Ofiara namietności” hiszp. od lat 18 godz. 9, 30, 11, 45, 16, 15; Pokaz WFO — „Biblia” cz. IV V 19, 30; „Aria dla atlety” pol. od lat 15 godz. 19, 30
- MUZA — „Mistrz kierownicy ucieka” USA od lat 15 godz. 14, 16, 19
- I MAJA — „Kiedy dojrzewa Jagoda” — fug. od lat 12 godz. 14; „Konwój” USA od lat 15 godz. 14, 16
- POKÓJ — „Halo Szpicbrodka” pol. od lat 15 godz. 14; „Dziewczyna z reklamy” wlos. od lat 18, godz. 16, 19
- ROMA — „Rewolwer Python 357” fr. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30; „Wolne chwile” pol. od lat 15 godz. 19, 30
- STOKI — „Diabli mnie biora” fr. od lat 15 godz. 16; „Sabina Wulff” NRD od lat 15 godz. 19
- OKA — „Svenka i książkę” blug. godz. 13, 30; „Gwiazdne wojny” USA od lat 13 godz. 8, 30, 11, 16, 19
- POLESIE — „Skradziona kolekcja” pol. od lat 12 godz. 18; „Szczęśliwi” USA od lat 18 godz. 19
- POPULARNE — nieczynne
- ENERGETYK — nieczynny
- HALKA — „Mgła” pol. od lat 15 godz. 14; „Jesienna sonata” szwedz. od lat 15 godz. 16, 19
- PIONIER — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” USA od lat 12 godz. 15, 19
- REKORD — „Wielka podróże Bolka i Lolka” pol. b.o. godz. 14; „Dubler” fr. od lat 12 godz. 16, 19
- SWIT — „Halo Szpicbrodka” pol. od lat 15 godz. 14; Wierzyłem premier; „Sędzi pies no fortepianie” radz. b.o. godz. 16; „Afera Concorde” wlos. od lat 15 godz. 30
- SOJUSZ — nieczynny

TATRY — „Tragedia „Posejda” USA od lat 15 godz. 11, 18; „Pogrzeb Świerczka” pol. od lat 13 godz. 16; Bajka: „Pamięłni i tani” godz. 13; DKF — seans zamknięty godz. 19, 45

APTEKI
ŁÓDZ

Główna 14, Obrońców Stalingradu 15, Niciarska 15, Dąbrowskiego 83, Olimpijska 7a, Lutomska 146.

Główno — Łowicka 28, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 7, Zgierz — Dąbrowskiego 18, Aleksandrów — Kosciuszki 4.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWÓ

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna: Por. „K” ul. Odrzyńska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Lokatorska, Rzgowska, gmina Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie: Por. „K” ul. Fornalskiej.
Instytut Pol-Gin. (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna: Por. „K” ul. Fejńskiego i Tarzańska, dzielnica Śródmieście, Por. „K” ul. 10 Lutego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie: Por. „K” ul. Olimpijska.
Instytut Pol-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście: Por. „K” ul. Kopcińskiego, Rewolucyjnej 1993 roku, gmina Brojce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie: Por. „K” al. i Mała.
Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie: Por. „K” ul. Gdańska i Kasprzaka.
Szpital im. Jordana — położnictwo z dzielnicy Widzew i Polesie.
Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierz — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gmina Parzęczew i Andrejopol.

Szpital im. Marchewskiego w Zgierz — ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gmina Parzęczew i Andrejopol oraz z dzielnicy Widzew i z dzielnicy Polesie: Por. „K” ul. Srebrzyńska.
Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice.

Szpital w Głównie — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Głowno, Stryków oraz gmina Nowosolna.
Szpital im. Bałuckiego — Bałuty — Chirurgia ogólna (Wigury 19).
Szpital im. Barłkiewskiego (Kopcińskiego 22) — codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 33) — dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchewskiego (Zgierz, Dubois 17) — Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna.
Szpital im. Brudzińskiego (Kopcińskiego 61) — Polesie.
Szpital im. Pirogowa (Włocławska 185) — Śródmieście — Szpital im. Biełackiego (Kiszewicza 15); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 20).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14).
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa Włocławska 185).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barłkiewskiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresz 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakutna 44).

NOCNA POMOC PIELEGNIARSKA

— czynna codziennie w godz. 20-3
Łódź-Bałuty — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 777-77.
Łódź-Górna — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera; Szpitala im. Wł. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 408-88.
Łódź-Polesie — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirogowa, Szpitala im. Mądrowicza; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 281-85.
Łódź-Śródmieście — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 864-11.
Łódź-Widzew — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonenberga; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 864-11.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 127, tel. 99

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny cała doba we wszystkich dni tygodnia) — tel. 815-19

Ogólnopolskie zawody harcerskie w Łodzi

Przeszło 200 harcerzy i harcerzy z 40 chorągwi z całego kraju przybyło w sobotę do Łodzi, by wziąć udział w III Harcerskich Ogólnopolskich Zimowych Zawodach na Orientację zorganizowanych przez Główną Kwaterę

ZHP. Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP gościła przez 2 dni w sobotę i niedzielę najlepsze harcerskie reprezentacje w konkurencjach turystycznych i sportowych. W pierwszym dniu zawodów w sobotę w Modlicy, w pobliżu Tuszyzna, poszczególne zespoły brały udział w konkurencji turystycznej polegającej m. in. na sprawdzeniu umiejętności posługiwania się mapą i kompasem w nieznanym terenie. Natomiast w niedzielę w Grotnikach odbywały się konkurencje sportowe.

W klasyfikacji generalnej w zawodach turystycznych i sportowych pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Katowic i (katowicka chorągiew, jako zwycięzca poprzednich zawodów w Kaliszu miała przywilej wystawienia 2 równorzędnych reprezentacji), drugie miejsce uzyskali zawodnicy z Kalisza a trzecie z Leszna. Wczoraj w godzinach wieczornych w Komendzie Chorągwi Łódzkiej ZHP na uroczystym zakończeniu zawodów zastępca naczelnika ZHP harcmistrz Polski Ludowej, Piotr Łapa i komendant Chorągwi Łódzkiej, harcmistrz Zdzisław Szymor wręczyli zwyciężcom reprezentacji puchar, dyplomy i nagrody. (j. kr.)

Z „Juventurem” do Kraju Rad

Łódzki „Juventur” zaprasza na atrakcyjną wycieczkę do Związku Radzieckiego. W dniach od 19 do 26 lutego br. można się wybrać na trasę Moskwa — Leningrad — Ryga. Blisze informacje w „Juventurze”. (Stary Rynek 2), tel. 243-38 i 769-87. (j.kr)

ALKOHOL — SPRZYMIERZENEM CHOROÓB WENERYCZNYCH

Kara śmierci dla zabójcy dwóch kobiet

W sierpniu ub. roku funkcjonariusze MO przeprowadzali rewizję w mieszkaniu Stefana J. w związku z włamaniem do sklepu WPHW — odnaleźli przedmioty pochodzące z kradzieży, która miała miejsce 25 czerwca 1979 r.

poabi dotknęła Irene W., a wychodząc z mieszkania odkryła wszystkie kutki kuchennej gazowej. Ustami jej się gą spowodował niemal natychmiastowa śmierć mieszkającej tam również 84-letniej Anny K. oraz 77-letniej Ireny W.

W toku śledztwa ustalono, że beśniakowski zbrodni dopuścił się 25-letni Ryszard K. Rankiem 26 czerwca, po powrocie z zabawy tanecznej w miejscowości Dobra Ryszard K. wypił z kolegami pół litra wódki. Po tym „wczesnym” przyjęciu postanowił wrócić do domu. Idąc ul. Zuli Pabianowskiej zobaczył że jedno z okien na parterze jest uchylone. Wszedł więc do mieszkania i dokonał zbrodni.

W kilku zdaniach

- „Złotolecznictwo” — prelekcja — dziś o godz. 16.30 w DDK (al. I Maja 87).
- „Bo to się zwykłe tak zaczyna” — impreza rozrywkowa — dziś o godz. 17 w DDK (ul. Limanowskiego 166).
- „Technika radiowa” — spotkanie z red. Krzysztofem Turowskim (Polskie Radio) — dziś o godz. 17.30 w Klubie „Kreuz” (al. Kosciuszki 47).
- „Choroby układu oddechowego” — spotkanie z lekarzem — dziś o godz. 18 w Klubie „Złota Jesień” (ul. Zubardzka 3).
- Kurs tańca towarzyskiego organizuje ŁDK. Zapisy — codziennie w godz. 8-16, al. Kosciuszki 56, tel. 391-40.

Sąd Wojewódzki w Łodzi po rozpatrzeniu sprawy oskarża Ryszarda K. na karę śmierci oraz orzekł wobec niego utratę praw publicznych na zawsze.
Na ławie oskarżonych zasiadli także koledy głównego oskarżonego, który dokonał włamania do sklepu WPHW. Ukradł on sprzęt radiotechniczny o wartości 117 tys. zł. Stefan B. skazany został na 10 lat pozbawienia wolności. Mieczysław L. na 7 lat pozbawienia wolności. Kamierz W. na 6 lat pozbawienia wolności. Józef O. na 5 lat pozbawienia wolności. Zasądzono wobec nich także wysokie grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. (ksp)

Kolejny rok

Już po raz czwarty Instytut Transformatorów, Maszyn i Aparatów Elektrycznych Politechniki Łódzkiej organizuje roczne studium podypłomowe, którego celem jest pogłębienie i aktualizacja wiedzy teoretycznej oraz uzupełnienie kwalifikacji pracowników inżynierskich energetyki i przemysłu, z zakresu aparatów elektrycznych i rozdzielni.

Studium przeznaczone jest dla posiadających wyższe wykształcenie techniczne pracowników zakładów energetycznych i przemysłowych, biur projektowych, ośrodków badawczo-rozwojowych, przedsiębiorstw przemysłu elektroenergetycznego oraz dla nauczycieli szkół zawodowych. Zajęcia rozpoczynają się już 15 lutego.

Wszystkim zainteresowanym szczegółowych informacji udzieli sekretariat Instytutu Transformatorów, Maszyn i Aparatów Elektrycznych PE, ul. Gdańska 176, tel. 655-22 w. 274. (ptom)



Przyroda czeka

NA ROZWAGĘ CZŁOWIEKA

Minięło dziesięciolecie było okresem wielkich katastrof ekologicznych, które uświadomiły ludziom, jak bardzo krucho jest środowisko naturalne, w jakim żyją.

Seveso (rok 1976: toksyczna chmura dyoksyny nad Lombardią niszczy uprawy i zmusza mieszkańców do natychmiastowego opuszczenia swoich miejsc zamieszkania), „Amoco Cadiz” (rok 1978: wyciek z tankowca do morza, na wysokości wybrzeży Bretanii, ponad 230 tys. ton ropy naftowej), Harrisburg (wypadek w elektrowni atomowej w Pensylwanii) Ixtoc 1 (rok 1979: wzbuch szybkiego naftowego w Zatoce Meksykańskiej) — to cztery symbole skutków działalności człowieka rujnującej środowisko naturalne, niekiedy wręcz nieodwracalnie.

W minionej dekadzie ludzkość, a przynajmniej jej część zaczęła więc narazicie zdawać sobie sprawę, jak dramatycznie mogą być skutki nieprzemysłowej działalności człowieka. Efektem tej świadomości był szereg działań podejmowanych w latach 1970-80 z myślą o ochronie przyrodniczego środowiska człowieka. Pierwsza konferencja ONZ poświęcona tej problematyce odbyła się w Sztokholmie w roku 1972. Od tego czasu obserwuje się w świecie próby naprawy — już popełnionych i unikania nowych błędów w nieustającym procesie urbanizacji i industrializacji świata.

Ze sfery ponurych przepowiedni dotyczących przyszłości, ekologia zaczęła wkraczać w sferę praktyczną i ją instytucjonalizować. Powstały różne ministerstwa i inne urzędy zajmujące się ochroną środowiska człowieka, ukazało się szereg aktów prawnych regulujących tę dziedzinę, rozpoczęła się walka z zanieczyszczeniami

mórz i rzek, skażeniem powietrza, rozprzestrzenianiem trujących substancji chemicznych, z hałasem. A także batalia o zachowanie niektórych gatunków flory i fauny.

Dla przykładu: w Związku Radzieckim postanowiono przenieść poza stolicę 300 zakładów przemysłowych, w Wenezueli zakazano połowań na wiele gatunków zwierzęcych, w wielu krajach powstały naturalne rezerwaty przyrody. Powstał też autentyczny ruch ochrony środowiska, często skutecznie przeciwstawiający się realizacji inwestycji i decyzji politycznych negatywnie zmieniających naturalne otoczenie człowieka.

Uczestniczą w nim niekiedy ludzie bardzo znani — politycy, uczeni, działacze społeczni, aktorzy, jak choćby B. Bardot we Francji, czy Jane Fonda w Stanach Zjednoczonych. Ta ostatnia wespół z adwokatem Ralphem Naderem próbuje kwestie ochrony środowiska uczynić tematem kampanii politycznej przed wyborami prezydenckimi, podobnie, jak „Zieloni” przed tegorocznymi wyborami parlamentarnymi w Republice Federalnej Niemiec. We Francji tzw. „lista ekologiczna” uzyskała 4,3 proc. głosów w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

„Kompleks ekologiczny” coraz wyraźniej staje się mobilizującym elementem ważnych kampanii politycznych — coraz więcej partii posługuje się nim dla własnych celów. Jeszcze w zeszłym roku jeden z elementów tego kompleksu — kwestia energii jądrowej — miała znaczące implikacje polityczne w Austrii, a w Szwecji wiosną tego roku stanie się przedmiotem referendum.

Ekologia nie, tylko absorbuje rządy, ale

jest tematem współpracy w ramach wielkich organizacji polityczno-gospodarczych, jak RWPG, EWG i innych. Jest to zrozumiałe, nie wszystkie bowiem kwestie dotyczące ochrony środowiska naturalnego człowieka mogą być rozwiązane samodzielnie przez poszczególne państwa. Dotyczy to zwłaszcza tak skomplikowanych problemów, jak bezpieczeństwo elektrowni atomowych, których na całym świecie przybywa, i w związku z trudnościami energetycznymi przybywać będzie.

Podobnie rzecz się ma z zapobieganiem katastrofom typu susza, przesuwaniem się pustyń, erozją ziemi, pożary lasów. Są to zagrożenia wciąż aktualne m. in. w Afryce, zwłaszcza w pasie Sahelu, czy w Ameryce Południowej.

Nie zawsze jednak chęć i możliwości zintegrowanego działania państw są wystarczające. Zawiodła na przykład EWG w sprawie zanieczyszczenia: Francja odmówiła ratyfikacji międzynarodowej konwencji przewidującej usunięcie z tej rzeki nadmiaru soli.

Nie zlikwidowano też skutków wielu wcześniejszych katastrof ekologicznych. Po przeszło trzech latach od dramatycznego wypadku w Seveso, ciągle zdarzają się przypadki zachorowań, będące skutkami wdychania dioksyn, a w Japonii, w wyniku masowej konsumpcji ryb skażonych rzeźnią w latach sześćdziesiątych, na „chorobę mimamata” ciągle jeszcze cierpi 1186 osób (181 osób zmarło).

Ochrona naturalnego środowiska człowieka ciągle jeszcze jest więc dalekim celem, do którego należy dojść jak najszybciej.

ŚWIATŁOWODY Z LUBLINA

Kolejny sukces na swym koncie zanotował zespół lubelskich naukowców pod kierownictwem prof. Andrzeja WAKSMUNDZKIEGO z Instytutu Chemii Fizycznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Otóż przed kilkoma dniami pomyślnie zakończyły się próby i doświadczenia nad nową technologią wytwarzania światłowodów. Przeprowadzić tu trzeba, iż światłowód to cienkie włókno szklane, wykonane w ten sposób, iż umożliwia przesyłanie wiązek światła ze stosunkowo niewielkimi stratami. Wiązki te — za pomocą odpowiednich urządzeń — mogą być użyte do transmisji rozmów telefonicznych. Dowodem jest pracujący od marca ubiegłego roku pierwszy w Polsce doświadczalny system teletransmisyjny na torach światłowodowych między dwoma centralami miejskimi w Lublinie. Lubelscy naukowcy jednak nie poprzestali na uzyskanych wówczas wynikach. Przystąpiono do dalszych prac badawczo-doświadczalnych. Ich rezultatem — jak stwierdził prof. A. WAKSMUNDZKI w rozmowie z dziennikarzem PAP — jest opanowanie nowej technologii wytwarzania ulepszonych światłowodów. Celem prowadzonych bowiem doświadczeń było otrzymanie włókien o lepszych własnościach funkcjonalnych. Chodzi przede wszystkim o dalszą poprawę tzw. tłumienności światłowodów. Każde zmniejszenie rozmiarów tego zjawiska pozwala bowiem znacznie poprawić walory użyteczności światłowodów. Upraszczając dla jasności wywodu, można powiedzieć, iż im mniejsza jest tłumienność tym dalej — bez osłabienia impulsów — można przesyłać wiązkę światła. Nowa technologia pozwoliła otrzymać światłowody o zmniejszonej — w porównaniu do poprzedniej — o połowę tłumienności. Oznacza to w praktyce uzyskanie dwukrotnie lepszego przewodnictwa, co pozwala więc w sposób istotny wydłużyć pojedyncze odcinki światłowodów przy zachowaniu ich walorów przesyłu informacji. Ma to bardzo istotne znaczenie dla telekomunikacji. Jednocześnie dzięki nowej technologii — w porównaniu do poprzedniej — nawet przy obecnie istniejących, znacznie zresztą ograniczających zasięg, urządzeniach nadawczych można będzie przekazywać co najmniej trzy razy więcej bitów informacyjnych. Teoretycznie zresztą istnieje w tym zakresie znacznie większe możliwości, których rozmiarów trzeba będzie potwierdzić w dalszych badaniach i doświadczeniach.

Tak więc lubelscy naukowcy osiagnęli kolejny etap w opanowaniu superpowszechnej metody transmisji telefonicznych za pomocą światła. Jest to wydarzenie mające dużą wagę naukową, techniczną, a także ekonomiczną. Stanowi bowiem kolejny krok w rozpoczętym w ub. roku wprowadzaniu nowej generacji urządzeń telekomunikacyjnych w naszym kraju, dzięki którym w przyszłości można spodziewać się efektywniejszego zaspokajania potrzeb w tej dziedzinie.

Jesteśmy świadkami w ostatnich latach coraz szybszego wzrostu ilości przesyłanych informacji, co powoduje konieczność rozbudowy środków łączności, a w szczególności sieci kablowej. Oprócz linii telefonicznych istnieje przecież ponadto potrzeba łączny innego rodzaju np. dla potrzeb techniki komputerowej. Są także projekty przesyłania programów telewizyjnych za pomocą sieci kablowej. Do takich połączeń używa się systemów cyfrowych, w których dowolna informacja może być zakodowana i przesyłana za pomocą sieci impulsów elektrycznych. Technika cyfrowa wypiera w łączności telefonicznej stosowane dotąd systemy analogowe. Zwiększenie częstotliwości przesyłanych impulsów związane jest z szybkością przekazywanych informacji. Z tego też powodu główną uwagę w rozwoju telekomunikacji przywiązuje się do budowy tzw. łączy wielokrotnych o coraz wyższej krotności. Jak wiadomo możliwości przewożenia miedzy innymi pod tym względem są dość ograniczone. Stąd też w całym świecie zaczęto szukać nowych rozwiązań w tej dziedzinie. Szansą stało się wykorzystanie włókien szklanych do przesyłania informacji za pomocą impulsów świetlnych, analogicznie jak w kablu miedzianym przesyła się impulsy elektryczne. W ostatnich latach opracowano też elementy nadawczo-odbiorcze do światłowodowych linii telekomunikacyjnych. Polska znalazła się obecnie wśród nielicznych krajów na świecie, którym udało się opanować cały kompleks problemów związanych z praktycznym wykorzystaniem szklanych włókien dla potrzeb telekomunikacji. Stało się to dzięki pracy naukowo-badawczej naukowców lubelskich i warszawskich oraz praktyków z Okręgowego Laboratorium Poczty i Telekomunikacji w Lublinie.

Można spodziewać się, iż w br. poza lubelską linią — rozpoczyna prace łączy światłowodowe w Łodzi. Podkreślić też trzeba, iż na adres UMCS z całego kraju napływa wiele zgłoszeń i listów z prośbami o udostępnienie włókien światłowodowych. Warto więc, by jak najszybciej uruchomiono przewidywany zakład produkcji tych włókien w Lublinie.

FRANCISZEK MALNOWSKI

SÓL ŻYCIA

W Kopalni Soli w Wieliczce zakończono montaż przygotowanej kosztem 8 mln zł instalacji, umożliwiającej eksploatację i wzbogacenie tzw. soli życia — czyli szarej soli kamiennej. Sól taka podkrakowska kopalnia dostarczała dla całej niemal Europy przez 1000 prawie lat, aż do roku 1911, kiedy to zbudowano w Wieliczce pierwszą warzelnię. Dziś wiemy, iż sól warzona zawiera nieporównywalnie mniej biopierwiastków i obserwuje się powszechny powrót do soli szarej. Gorącym jej oredownikiem jest znakomity polski uczyony, profesor AM w Krakowie Julian Aleksandrowicz. Wieliczka może dostarczyć — praktycznie rzecz biorąc — (sa już nawet gotowe specjalne opakowania) każda ilość tej soli na rynek; jak jednak informuje dyrekcja kopalni — na powszechne stosowanie soli nie wyraża zgody Państwowy Zakład Higieny w Warszawie. W tej sytuacji zawarte w soli bezcenne dla naszych organizmów biopierwiastki otrzymywać będziemy za pośrednictwem mięsa, drobiu i nabiału. Instytut Zoologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — AR wytypował szereg gospodarstw hodowlanych, w których podaje się brydki specjalne mieszanki, których podstawa stanowi wielicka szara sól wzbogacona innymi komponentami, m.in. odpadami z produkcji siarkowej. Wieliczka produkuje już od kilku tygodni 10 rodzajów siarkowej „soli życia”, zwanej Wisiolem. Jedne gatunki przeznaczone są dla bydła mlecznego, inne dla trzody chlewnej, dla brojlerów, niosek czy zwierzęcy łownej. Plany na rok bieżący przewidują wyprodukowanie 300 ton „Wisiołu” w seriach informacyjnych; w latach następnych roczna produkcja może osiągnąć nawet 10 tys. ton.

Zdaniem lekarzy-naukowców z krakowskiej AM sprawy dostarczenia na rynek spożywczo szarej „soli życia” nie można jednak uznać za zamkniętą. Za jej powszechnym użyciem w tej formie przemawiają wyniki badań naukowych i zwiększone zapotrzebowanie naszych organizmów na biopierwiastki.



Zgodnie z niedawną uchwałą Rady Ministrów podjęta na wniosek Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku w Królewskim w Warszawie, została powołana organizacja państwowa nosząca nazwę Zamek Królewski w Warszawie — Pomnik Historii i Kultury Narodowej.

Zamek Królewski będzie więc instytucją ilustrującą historię i Polskę, jej państwowość, kształtowanie i rozwój oświaty, kultury i nauki na przestrzeni dziejów. Ma również służyć wspólnym potrzebom życia państwowego, społecznego i kulturalnego.

Na zdjęciu: na Zamku Królewskim trwają jeszcze ostatnie prace wykończeniowe.

ROZMAITOŚCI

W TROSCIE O LUDZI STARYCH

60 samotnie mieszkających, starszych i zniepełnoletnich osób w Willemshaven, zaopatrzone w niewiele elektronicznych urządzeń, służące do wzywania pomocy. Osoby te nie muszą obawiać się, iż gdy niespodziewanie zasną — nie będą miały dość siły, aby sięgnąć po aparat telefoniczny. Wystarczy nacisnąć przycisk, znajdującego się w kieszeni urządzenia wielkości paczki papierosów, by telefon w mieszkaniu — dzięki sygnałowi elektronicznemu — sam automatycznie wybrał numer lokalnego szpitala i zaalarmował lekarzy. Urządzenie działa na podobnej zasadzie, co trybunalek do zdalnej zmiany kanałów w zwykłym odbiorniku telewizyjnym.

Pod budowlą odkryte podziemia

Pod budowlą odkryte podziemia, a w nich naczyń szklane, wroby z metalu i ceramiki — wszystko bogato zdobione oraz monety. Znaleźli świadczą o wysokim poziomie rzemiosła i kultury średniowiecznych mieszkańców Armenii.

POLSKIE „NEPTUNY” DLA LEŻNICTWA NRD

W Berlinie podpisano umowę w sprawie dostawy do NRD w latach 1981-1985 kolejnych 13 akceleratorów medycznych „Neptun 10P”, opracowanych i udoskonalonych w Instytucie Badań Jądrowych w Swierku pod Warszawą. Te nowoczesne aparaty służą do naswietlania nowotworów złośliwych i terapii antyrakowej. W Polsce aparaty takie pracują m. in. w Łodzi, Opolu i Poznaniu. Dla potrzeb lecznictwa NRD dostarczone już 5 takich akceleratorów. Dwa z nich używane już są w Halle i Karl-Marx-Stadt, trzeci montowany jest w Lipsku.

WYSOKI POZIOM KULTURY ARMENII

Archeologowie Akademii Nauk ZSRR zakończyli prace wykopaliskowe w dawnej stolicy Armenii — mieście Dwin. Naukowców interesowały szczególnie ruiny pałacu z V wieku naszej ery o rzadko spotykanej architekturze. Podobne obiekty z wczesnego średniowiecza odkryto na terytorium dawnej Armenii już wczesniej, ale ten został zbudowany w odróżnieniu od poprzednich, nie z tufu, lecz z odłamanych głazów basaltowych. Na placu między ścianami ścianami znakomicie zachowały się kolorowe freski.

Gra z nieznanym

Niedawno, w pewnej audycji telewizyjnej prowadzonej przez Wandę Konarską, autorka programu zapytała siedzącą przed kamerami naukowca: „Czy pan wierzy w astrologię?” Zapytany obruszył się nieco, co było widać po minie i tonie odpowiedzi: „No wie pan! — to nie jest sprawa wiary lecz wiedzy”. Co rzekłszy przypomniał, że astrologia jest przedmiotem wykładów i studiów na co bardziej słynnych europejskich i nie tylko, uczelniach.

Wydaje mi się, że odpowiedzi owego uczonego da się również zastosować do problemu, który w rozmaitych dyskusjach Polaków zajmuje coraz częściej dominujące miejsce.

Myszę naturalnie o UFO, bo odkąd odnotowaliśmy własne krajowe spotkania z przedstawicielami kosmitów, odkąd rzecz zaczęła powoli nabierać rangi problemu naukowego, a nie kaczki dziennikarskiej, łatwiej zgagać w każdym towarzystwie rozmowę na temat UFO, „czarnych dziur” czy kwazarów bez obawy narażenia się na kpiny pozostałych uczestników np. imienia, czy Sylwestra przed telewizorem.

Tak więc na pytanie: czy Pan(i) wierzy w UFO? — można już odpowiedzieć śmiało: „To nie jest sprawa wiary lecz wiedzy”. Ale co my ufodzy-amatorzy wiemy o UFO? Przeciwnie — tylko tyle ile nam gazety powieją. Ponieważ jednak notatek i polećnych artykułów o UFO przybywa — tylko patrzeć jak gązdetki ufodzy poproszą o doktoraty i

docentury... Ale — jak wiadomo — ten się śmieje kto się śmieje ostatni. Przyznam, że jako człowiek zainteresowany dobrymi i złyimi wiadomościami o UFO, czytujący wszelkie — i coraz bardziej intrygujące — enuncjacje prasowe na ten temat, nie bardzo już potrafiał znaleźć wyjście z rozterki: „Wykipić czy też raczej baczenie czućwac co też i tych UFO wyjdzie lub wyniknie?”

Myszę, że podobny stan jest także udziałem wielu innych osób odnoszących się do wiści o UFO na tyle przychylnie, by choć od czasu do czasu przeczytać, że były, są i może nadal będą, nie wyzuczając przed przeczytaniem gazety do kosa.

Jeszcze przed paru laty o taki właśnie lekceważący stosunek do UFO było łatwiej. Enuncjacje na temat UFO traktowano jako nieszkodliwe „michałki” ratujące poczciwość gazet w sezonie ogórkowym, pozwalające bezboleśnie zapamiętać dziury w spłatchach i mające tyle wspólnego z rzeczywistością i prawdą co podanie, że króla Popiela myszki zjadły. No, chyba, że przyczynił się do tego kosmos...

Zarty żartami, ale z biegiem czasu nastawienie do UFO uległo zmianie i choć czasem czytając to i owo o wyczynach latających spódłok sam już nie wiem — kpina to z czytelnika czy robenie „wody z mózgu?” — to przecież czytamy uważnie i z rosnącym zainteresowaniem. A kiedy na temat UFO zaczęły się wypowiadać nawet laureaci Nobla, a

na łamach prasy pojawiły się wyniki obserwacji UFO dokonywanych nie tylko przez amatorów-fotografów lecz, m.in. radzieckich i amerykańskich uczonych — nie bardzo wiedziałem co robić ze swoim sceptycyzmem. Tym bardziej, że niektórzy ci uczeni przeskożyli już dawno problem wiary w UFO i teraz głównie się nie nad kwestią czy UFO istnieje, ale gdzie np. mają bazę? Nie przesadzam i nie kpię. Myszę także iż nie kpi i nie bawi się kosztem swoich czytelników także „Kurier Polski”, który w numerze z dnia 17 stycznia br. zamiescił utrzymana w jak najpoważniejszym tonie informację, że Tytan — wielki księżyc Saturna — jest bazą tranzystową kosmitów prowadzących stałą obserwację Ziemi.

By nie odstępować od czytania dalszego etapu sceptycyzm wszelkiej maści, dodam natychmiast, że nie jest to hipoteza Daenikena, jakiejs zwirowanej sekty spod Kalkuty, Benares czy Los Angeles lecz pogląd radzieckich badaczy problemu UFO, który to pogląd przedstawił (udzielając wywiadu dla tygodnika amerykańskiego „National Enquirer”) radziecki astrofizyk Siergiej Bożych. Wyjaśni on min., że dzięki najnowocześniejszym urządzeniom „udało się wykręcić sygnały radiowe łączące wyraźnie Ziemię i okolicę Saturna. Te pulsujące sygnały emitowane w regularnych odstępach czasowych przypominają sygnały nawigacyjne radiolatrni i być może

EDZISŁAW SZCZEPANIAK

O JEDEN MOST ZA DALEKO

CORNELIUS RYAN

Hum. Tadema Hojnik

Żołnierze amerykańscy i brytyjscy oddawali swe życie, aby wyzwolić Holandię spod okupacji. Niemniej Bernhard szybko rozerwał się do Montgomery'ego i jego sztabu. W piątek, 2 września, kiedy Bernhard dowiedział się, że czolgi Gwardii Pancernej zostały zatrzymane w Eist, a Polacy zamiast na południowym końcu mostu w Arnhem desantowali w Driel, 31-letni ksiądz nie mógł się opanować.

— Dlaczego? — ze złością pytał swego szefa sztabu, generała majora „Pete” Doormana. — Dlaczego Brytyjczycy nas nie posłuchali? Dlaczego? Starszych holenderskich doradców wojskowych wyłączone z planowania „Market-Garden”. Ich rada mogła być nieoceniona. „Na przykład — wspomina Bernhard — gdybyśmy wiedzieli w porę o wyborze szczytów i odległości od nich do mostu w Arnhem, moi ludzie z pewnością mieliby coś do powiedzenia”. Ale z powodu „wielkiego doświadczenia Montgomery'ego, Bernharda i jego sztabu „nie pytało o nic”. Ale od chwili, gdy generałowie holenderscy dowiedzieli się o zamierzonej trasie kolumny pancernych XXX korpusu Horrocksa, uporczywie próbowali wyperswadować każdemu, kto chciał słuchać, obranie takiej trasy, ostrzegając o niebezpieczeństwie wybrania odstępnego drogi na grobli. „Na naszych kolejach wojskowych — mówi Bernhard — niezliczona ilość razy studiowaliśmy ten problem. Wiedzieliśmy, że czolgi po prostu nie będą mogły się poruszać tymi drogami bez piechoty”. Oficerowie holenderscy ciągle mówili sztabowi Montgomery'ego, że harmonogram „Market-Garden” nie zostanie dostrzymany, jeżeli czolgom nie będzie towarzyszyła piechota. Generał Doorman opisał nawet jak „osobiście miał ciężkie doświadczenia z bronią pancerną przed wojną w tym właśnie rejonie”.

Ale na Brytyjczykach, mówi Bernhard, „nasze negatywne stanowisko po prostu nie robiło żadnego wrażenia”. Choć wszyscy „zachowywali się nadszybczy uprzejmie, to jednak Brytyjczycy woleli przyjąć swój wariant planu a nasze opinie po prostu odrzucili. Przeważał nastrój, który można by okre-

ślić słowami: „Nie martw się, stary, gładko ten orzech zgrzyziemy”. Nawet teraz, zanotował Bernhard „wszystko zwołano na karb pogody. W moim sztabie panowało powszechne przekonanie, że Brytyjczycy uważają nas za bandę idiotów, którzy osmielają się zabierać głos w sprawach ich taktyki wojkowej”. Bernhard zdawał sobie sprawę, że z wyjątkiem kilku starszych oficerów „niespecjalnie lubiono mnie w kwaterze głównej Montgomery'ego, ponieważ mówiłem o tym, co na nieszczęście teraz okazuje się prawdą — a przeciętny Anglik nie lubi, kiedy jakiś przekłety cudzoziemiec mówi mu, że nie ma on racji!”.

Bernhard ze swej kwatery głównej w Brukseli na bieżąco informował 64-letnią królową Wilhelminę i rząd holenderski na wychodźstwie o przebiegu wypadków. „Ale oni także nie mieli wpływu na wojskowe decyzje Brytyjczyków — mówi Bernhard. — Na nic by się zdało, gdyby królowa czy nasz rząd poruszyli ten problem u Churchill'a. On nigdy nie ingerował w działania wojskowe na polu walki. Zbyt wielki był autorytet Montgomery'ego. W rzeczywistości, nic nie mogliśmy zrobić”.

Obecnie Bernhard i jego sztab mogli tylko „czekać i mieć nadzieję. Byliśmy rozgorzyczeni i zawiedzeni rozwojem wydarzeń. Nigdy nam nawet na myśl nie przyszło, że tak kosztowne błędy można popełniać na górze”. Bernhard coraz bardziej obawiał się o los Holandii. „Jeżeli Brytyjczycy zostaną wyparci z Arnhem, to wiedziałem, że reperkusje tego, represje wobec narodu holenderskiego będą w ziemie straszliwe”.

Oosterbeek, spokojna wyspa na morzu wojny, znalazło się obecnie w samym środku walki. W nocy siedemdziesiąt dwie godziny — pozostawcy od strony — pociski niemieckie urządziły we wsi istne jatki. Artyleria i moździerze zmieniły też miejscowość w kupę gruzów. Spokojne życie Oosterbeek skończyło się. Oosterbeek przypominało teraz ponury księżycowy krajobraz: usiane było lejami po pociskach, pokryte bliznami rowów przeciwdziałkowych, zasiane odpryskami drewna i żelaza i pełne pyłu z czerwonych cegieł oraz popiołu. W powietrzu fruwały kawałki kory zewglonych przez ogień drzew, jakieś części spalanej garderoby i firanek. W sięgającym kstok pyłu na ulicach błyszczały łuski od nabojów. Ulice barykadowały spalane „Jeep’y”, i inne pojazdy, zwołone drzewa, wyrwane drzwi domów, worki z piaskiem, meble — a nawet wanny i pianina. Za na wpał zburzonymi domami i zabudowaniami, po obu stronach ulic i srujowanych ogrodów walały się, jedne obok drugich, zwłoki zabitych żołnierzy i cywilów. Miejsce w hotelu, teraz przekształcone na szpital, stały wśród trawników zasianych meblami, obrazami i porzucanymi lampami, a różnobarwne baldachy, które ocleniły duże werandy zwisały, poplamione, w żółtych strzępach. Prawie każdy dom został trafiony; niektóre spalony się, w całym miasteczku tylko parę szczyb w oknach było ca-tych.

Dziś i Radio

PONIEDZIAŁEK, 4 LUTEGO

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia. 9.00 Wład. 9.05 Cztery pory roku. 10.00 Wład. 10.05 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozalka polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Goście naszych estrad. 13.20 Jazz polski lat 70. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio „Relaks”. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu „Jedynka”. 16.25 „Nie tylko dla kierowców”. 16.35 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 W rytmie chodzącego. 20.00 Wład. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat 70. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Przebieg trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.35 Magazyn kulturalny. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Tańce kompozytorów polskich. 12.25 Muzyka. 12.35 Piosenki bez słów. 13.00 Dobry wieczór. 13.10 Duet operowe W. Bellini — Duet z I aktu op. „Luna-tyczka”. 13.30 Wład. 13.36 Ze swi 1 o wsi. 13.51 Chór PRITV. 14.10 Wład. 14.15 nowości. 14.25 Muzyka Haydna — Sonata fortepianowa D-dur nr 8. 15.20 Sposób na zadowolenie „Radioferie 1980”. 16.00 Nowości radiowego studia. 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 „Zamek i podzamcze” — fragm. opow. 17.00 Błaski i cienie muzyki jazz-rock. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 „W świecie twardej ludzi”. 17.40 „Polscy laureaci Międzynarodowego Konkursu Muzycznego” — aud. 18.25 Plebscyt Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zwykły i niezwykły. 19.00 L. van Beethoven — III Koncert fortepianowy c-moll op. 37. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Prezyni zawsze ubezpieczony. 20.00 Bogactwa naszej ziemi. 20.20 „Kontrpunkty” — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wład. 21.40 Odkrył Londynu — Weelkesa i Gibbonsa — koncert. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 Poeta i jego świat — aud. o Ignacym Krakielim. 23.00 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

6.00 Między snem a dniem. 8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Za kierownicą. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „Cicha śmierć” odc. pow. 9.10 Temat na karnawał „Zaczynajmy bequine”. 9.30 Nasz rok 80. 9.45 Utwory kameralne Haydna. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Kiermasz piły wytwórni „Baton”. 11.00 3xM — magazyn z Kamieńskiego i S. Majewskiego. 11.30 Jazz ze Skandynawii. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Człowiek Everest”, odc. pow. 14.00 Światowe wykonania muzyki polskiej. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Splewa Maria Jezowska. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 „Piosenki wspomnienia” 1970 Reportaż. 16.20 Muzykowanie. 16.45 Nasz rok 80. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyka pocta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Uczta Baltazara” odc. pow. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia W. A. Mozarta „Mniełmans ogrodnicza”. 19.50 „CI-

cha śmierć” odc. pow. Anny Kor-nik. 20.00 60 minut na godzinę — aud. 21.00 Galeria starych mistrzów... interpretacji — aud. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów — W. Vondraczowa. 22.15 Trzy kwadranse jazzu — akt. 23.00 Poeci Ziem Zachodnich. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wiadomości. 12.05 Wład. (L). 12.08 KSR w działaniu (L). 12.23 Chwila muzyki (L). 12.25 Głędła pływ. 13.00 18 lekcja jez. francuskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dia kl. I (matematyka). „Pani Suma przyjuje” — słuch. 13.45 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 W. Kotoński — 3 Tańce góralskie. 15.00 Wład. 15.05 W. Jezioranach” odc. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy „Granica” odc. pow. 16.00 Wład. 16.05 „Przed pierwszym dzwonkiem” — aud. dla nau-czyteli. 16.25 17 lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie”. 17.00 Test kontrolny (L). 17.01 Stereofonizny five o'clock (L). 18.00 Sądniówka — aud. Dziś. 18.15 Radioreklama (L). 18.25 Kalendarjonauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 32 lekcja jez. rosyjskiego. 19.30 Jam session — aud. 20.15 Koncert z nagran Orkiestry Stanu Minnesota. 22.15 Polscy Mistrzowie — koncepcje filozoficzne. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących (jęz. polski). 22.50 Tańce polskie (L). 22.55 Wład.

TELEWIZJA

12.45 TTR. RTSS — jez. polski. sem. 4. 13.25 TTR. RTSS — fizyka, sem. 4. 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Zwierzyniec” (kol.). 16.55 Kronika Ogólnopolskiej Zimowej Spartakiady Młodzieży (kol.). 17.10 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.). 17.40 „Sasiedzi” — radioteleki film fab. 19.00 Dobranoc. 19.10 Słódek. 19.30 Dziennik telewizyjny (kol.). 20.30 Teatr Telewizji — Jerzy Szaniawski — „Zegarek” (kol.). 21.25 „Świat i Polska” — program publicystyki międzynarodowej (kol.). 22.10 „Jak?” — program public. kult. 22.25 Dziennik

PROGRAM II

12.45 „Popołudnie wiedzy i fantazji” (pow.). 13.45 „Wulkan światła” — „Erebus” — film dok. TV Franc. (pow.). 14.40 „Militaria, obronność, nowoczesność” (pow.). 15.10 „Miasto i co dalej” — „Inżynieria ruchu” (kol.). 15.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie” (pow.). 16.00 „Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu” (kol.). 16.30 Echa stadionu. Studio Bis — Tajemnice Baltyku. Everestu: 17.05 „Tajemnica U-boota” — 1 odc. rep. 17.25 Rozmowa o wykorzystywaniu podwodnych pojazdów i sbatyskafów na potrzeby przemysłu. 17.35 „Tajemnica U-boota” 3 odc. pt. „Geonur w akcji”. 17.55 Rozmowa z inż. H. Kałelekim o pojazdach i konstrukcjach podwodnych. 18.10 „Tajemnica U-boota” cz. 3 pt. „Na wraku”. 18.30 Rozmowa z historykiem Marynarki Wojennej redaktorem T. Wywero-Prekurat. 19.10 Wiadomości. 20.30 Ostatnie wiadomości spod Mount Everestu. 20.40 Film W. Rutkiewicz. 21.00 „Temperatura wrzenia” — film. 21.30 Rozmowa ze Zb. Kowalewskim. 21.45 „Zima — 8250” — fragment filmu. 22.00 Rozmowa z uczestnikami ubiegłorocznej katowickiej wyprawy na Lhotse. 22.15 Zdzjęcia i slajdy z wypraw himalajskich. 22.30 24 godziny (kol.).

KURSY MAŁEJ GASTRONOMII (OBSŁUGA RÓŻNA, PLACKARNIA, SMAŻALNIA RYB I FRYTEK) KURSY CZELADNICZO-MISTRZOWSKIE w zawodach: KUCHARZ, KELNER, CUKIERNIK, PIEKARZ ORGANIZUJE ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 4 w Łodzi, ul. Wróblewskiego 17, tel. 497-21.

Różne

ELEKTROMECHANICZNE wydziałe — poszerzenie nietygodnego obuwia. KLI-NIKA OBUWIA — Gdańska 25.
MONTAŻ szyb załozonych wierz. uszczelnianie okien ltp. Kepsa. 53-64-13.
PRACOWNIA Wyrobów Dekoracyjnych ul. Wojska Polskiego 8 poleca seroiki wybór franek kuchennych. Anna Nowak, Helena Izdebska 2211 g.
OBCAS plaski — szpilki — srebrne — złote — zamówienia ślubne. Wleczkowski 44. Hryniewicz, k.
ANTYKOROZYJNE zabezpieczenia aparatury swajcarskiej. Zakład specjalistyczny Pawelski. Ksawerów. Łódzka 31.
NAPRAWA uszkodzonej garderoby i kożuchów „Artystyczne Cerowanie”. Wleczkowski 23. Frankowska.

ZAKŁAD Murarski, usługi remontowo-budowlane. Kwiatosiński, tel. 783-99 po 17. 2440 g.
EXPRESSOWE szyby spodni. Ul. Armii Ludowej 21. Szpara. 2331 g.
POSIADAM „Warszawa — 223” walny czas, oczekuje propozycji. Oferty „2546” Prasa. Piotrkowska 96
UKŁADANIE parkietów — cyklinowanie bezpyłowe. lakierowanie. Tel. 51-77-10. Godz. 8-11 (15-19). Jakszon.
FARBUEJEMY; bawełne sztruks, welur, stylon. Gzianina. Janowska 112 Stok. Jung. 2159 g.
CYKLINOWANIE lakierowanie parkietu, układanie oraz wszelkie reperacje parkietu, tel. 249-57 Sumera. 2341 g.
GUZIKI koszulowe ozdobne w dużym wyborze kolorów, nowe wzory, atrakcyjne ceny. Łódz. Bronow. 16. 33294 g.
FIATA 125p — „Fiat 125p”. 126p” Dubois 78. Wierzbicki.

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów aparatura szwedzka. Mimosy 35. (Dojazd Warszawa — Wałbrzyska). Mgr Inż. Ga-jewski. 683 g.
WYTEUMIANIE drzwi ozdobne i zabezpieczanie 52-42-57. Błaszczek.
CYKLINOWANIE lakierowanie parkietów. Tel. 53-27-65 Broniecki.
CYKLINOWANIE lakierowanie, pranie dywanów. 52-91-19 Blady.
TELEWIZOR naprawiam. 830-92 Bednarek.
USŁUGI matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona. „Juna-nona” Przemysł. skrytka 148. 97 k.
USŁUGI hydrauliczne Inż. Lech Przystulski 298-48
ANTENY kolor UKF. Wol-niak tel. 409-09.
NAPRAWA lodówek 786-85 Inż. Wysocki.
DNIA 30 stycznia zgubiono w okolicy „Magdy” mała teczkę z ważnymi dokumentami. Łaskawo znalazłe proszę o zwrot nie stanowiący dla niego wartości dokumentów za nagrodą. Bolesław Art Smardzew 17 tel. 16-93-80.

Nieruchomości

ŁÓDŹ — wille komfortowa sprzedam. Oferty „2549” Prasa. Piotrkowska 96
KUPIE domek do remontu lub działkę budowlaną. Oferty „3581” Prasa. Piotrkowska 96.

SPRZEDAM domek z ogrodnikiem podlegający rozbiórce. Rokocińska 57a. Chojnacki.

Kupno Sprzedania

ATLAS świata — kupie. Tel. 632-68. 2591 g.
NOWY telewizor kolorowy — sprzedam. Tel. 51-44-97 godz. 12-20.

ELEGANCKIE suknie sportowe, bluzki na każdą okazję oraz stroje studniówkowe kupisz — dopasujesz. Narutowicza 60a Krakowiak.

CHARTA angielskiego — Greyhound dwumiesięcznego po championie międzynarodowym — sprzedam. Tel. 843-64. godz. 9-14. 2368 g

POMIDORY — nasiona najwyższej jakości grun-towe Nestor. Taliński. Manitoba, Racket wysłam za zalenciem pocztowym. Jan Różycki, Kutno Chopina 19. 1408 g

KARAKULY czarne rozmiar 92 — sprzedam. Tel. 52-52-65. 2847 g

KURTKA damska z listów nowa — sprzedam. tel. 295-03

SPRZEDAM sypialnie, biurko stylowe, maszynę Singer. Łapczan. tel. 83-85-17 (wieczorem). 2842 g

PIANINO sprzedam. tel. 316-14 Tuwima 16 m. 3.

BOKSERY szczeniata rodowodowe — sprzedam Turzowska 5 m. 12

SPRZEDAM taksometr „Poltax” 2 — nowy. Mieszkał. Kowalska 3 m. 3 po 18 2302 g

TELEWIZOR kolorowy „Rubin-707p” maszynę wieloczołową „Singer” — sprzedam. Piotrkowska 219 m. 2A. 2485 g

KOŻUCH męski i kołnierze karakulowy sprzedam. Telefon czterechczołowy 51-19-30. 2481 g

KAPUSTĘ kwaszoną w dużych ilościach sprzedam. Oferty „3433” Prasa. Piotrkowska 96

LISA srebrnego, sztuczny karakul na futro — sprzedam tel. 369-70

STRAGAN dwa sprzedam. Tel. 444-58.

SPRZEDAM magnetofon steron Hitachi, fotostanper. Kamiński, Maratońska 89 m. 6 bl. 244

SPRZEDAM nowy saksofon altowy „Weltklang”. Wery Kostrzewy 13 m. 12.

MASZYNE drewniana — sprzedam. Nr 5 szer. 90 dwupiętowa. Tel. 532-84 od 16 2414 g

SPRZEDAM włoskie wstążki do kwiatów. Tel. 53-31-28, po 16.

KOŻUCH damski — sprzedam. Styraka 1 m. 12.

SREBRNA zastawa, lich-tarz, monety srebrne — kupie. Łódź 7, skrytka 213

KOLUMNY „Brilliant” 20 W 4-omy Widzew-Wschód. Smetany 4/39

SPRZEDAM elegancka suk-nie ślubna szerszypa na wzrost 172. Fiodera 13 m. 1 (Bałuty) codziennie po 18

KOŻUSZEK dziecięcy, kożuch damski — sprzedam. Tel. 777-31

PLAC lub pomieszczenie nadające się na warsztat tapicerek samochodowej — kupie. Oferty „2619” Prasa Piotrkowska 96

SPRZEDAM srebrowy tele-wizor kolorowy „Elektronica C 401” 12 cali od 19-25. Marchlewskiego 63 m. 47 bl. 812.

KOŻUCH męski i kołnierze karakulowy sprzedam. Telefon czterechczołowy 51-19-30. 2481 g

KAPUSTĘ kwaszoną w dużych ilościach sprzedam. Oferty „3433” Prasa. Piotrkowska 96

LISA srebrnego, sztuczny karakul na futro — sprzedam tel. 369-70

STRAGAN dwa sprzedam. Tel. 444-58.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

TEL. 734-91 (ŁÓDŹ — POŁNOC)
TEL. 467-21 (ŁÓDŹ — POŁUDNIE)
PRZYJMOWANIE ZGŁOSZENI CAŁA DOBĘ 86-k

SPRZEDAM do 125 p silnik 1500, tylny zderzak do 128 p — silnik 600, zderzak tylny Poloneza, Al. Kościuszki 53 m. 8, po 16.

SPRZEDAM nadwozie Fiata 125 — 1500 ME, tel. 51-23-27. 2386 g

NADWOZIE „Fiat 126 p” po wypadku sprzedam. Tel. 86-40-36. 2490 g

SILNIK Zastawy, Fiata 128 1300 — sprzedam, tel. 51-55-82. 2538 g

Lokale

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania, tel. 52-64-63, od 20 do 21 (tel. czterechczołowy).

KUPIE M-3, Oferty „5115” Prasa. Piotrkowska 96

POSZUKUJE pilnie M-2, M-3, M-4 z telefonem, tel. 16-43-03

POSZUKUJE M-3 lub większe ale umeblowane lub umeblowane częściowo płatne z góry za 2-3 lata. Oferty „2415” Prasa. Piotrkowska 96

SRÓDMIEŚCIE 3 pokoje, kuchnia, wygody bez CO II piętro, 100 m — zamienie na pokój kuchnie — bloki. Oferty „2828” Prasa. Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia, blok. Długosza — zamienie na 3 pokoje kuchnia. Tel. 587-61 godz. 8-18

POSZUKUJE mieszkania — stare budownictwo. Platne mieszkalnie. Tel. 81-45-64 godz. 7-18.

DO wynajęcia mieszkanie trzykondygn. Oferty — „2543” Prasa. Piotrkowska 96

SAMOTNY, wiek średni poszukuje pokoju, mieszkanie. Oferty „3488” Prasa Piotrkowska 96

STUDENTKA AM poszukuje pokoju w centrum, tel. 51-66-18 (wieczorem). 2475 g

ZAMIENIĘ M-3 20 m kw. IV piętro, balkon na trochę większe może być stare budownictwo. Oferty „2459” Prasa. Piotrkowska 96

INŻYNIER poszukuje pokoju na dłuższy okres czasu — płatne mieszkalnie. Oferty „3458” Prasa. Piotrkowska 96

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Łodzi, ul. Łąkowa 4 ORGANIZUJE KURSY przygotowujące do egzaminu na tytuł: ROBOTNIKA WYKWALIFKOWANEGO, CZELADNIKA I MISTRZA w zawodach:

ślusarz maszynowy, narzędziowy, remontowy, usługowy, tokarz, szlifierz, frezer, galvanizer, mechanik maszyn szwalniczych, monter instalacji wod.-kan., c.o., gaz., monter radia i telewizji oraz maszynista i monter urządzeń chłodniczych.

Słuchaczami tych kursów mogą być osoby posiadające co najmniej 3,5-letni staż pracy w powyższych zawodach.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 1 w Łodzi, ul. Łąkowa 4, p. 301, tel. 289-05, wew. 25. 2-k

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Diekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 18 lutego 1980 roku (poniedziałek) o godz. 11 w Sali Senatu Politechniki Łódzkiej (Jawilon Chemii, ul. Zwirki 36, I piętro), odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. RYSZARDA GRĄDKIEGO na temat: „Statystyka i stan zakrytych wodobłone podparęci łanczy trapezowej, poddanej jednodierunkowemu ścisłowaniu”.
— Politechnika Łódzka.
Z rozprawy doktorskiej zapoznać się można w Czyteln BiBliotece Głównej Politechniki Łódzkiej, 268-k

PABIANICZANKI NA CZELE FINAŁU „B”

Wisła przed Spójnią i ŁKS

Przed dwoma tygodniami koszykarki ŁKS znakomicie zaprezentowały się sympatycznym łódzkiej koszykówki, odnosząc zwycięstwa w łódzkim turnieju finału A tegorocznych rozgrywek pierwszoligowych. Niestety o wiele gorzej łodzianki rywalizowały o mistrzostwo punktu w przedostatnim turnieju w Gdańsku. Z trzech pojedynków, które rozegrał ŁKS pod gdańskimi kosciami, tylko jeden mecz zakończył się zwycięstwem. Łodzianki pokonały wczoraj poznańską Lechia 84:56 (40:12) zdobywając największą liczbę punktów po celnych zrzutach Wioletki uległ obroncom mistrzowskiego tytułu krakowskiej Wisły 62:77 (34:29), a największą liczbę punktów dla łódzkiego zespołu - Wioletki 21 i Janowska 12. W sobotę podopieczne J. Zylinskiego przegrały z gdańską Spójnią 74:77 (42:42). Największą liczbę punktów dla ŁKS uzyskała Wioletka 29, Janowska 19 i Badocha 8. W pozostałych meczach gdańskiego turnieju uzyskano rezultaty: Spójnia - Lech 88:73 (45:39).

Wisła - Lech 83:85 (38:36), Spójnia - Wisła 70:75 (34:44). Po gdańskim turnieju koszykarki krakowskiej Wisły zbierają już gratulacje za zdobycie kolejnego (trzydnastego już w historii pierwszoligowych rozgrywek) mistrzowskiego tytułu. Przesądona jest też praktycznie już sprawa dalszych miejsc w finale A. Tytuł wicemistrzowski przypadnie powtórnie gdańskiej Spójni, a „brązowy” medal wywalczy koszykarki ŁKS. Tak więc ostatni krakowski turniej finału A koszykarek nie będzie miał większego znaczenia.

Oto tabela po gdańskim turnieju:

1. Wisła Kraków	50	2008-1872
2. Spójnia Gdańsk	46	2040-1834
3. ŁKS	43	2006-1889
4. Lech Poznań	39	1894-1898

DWA ZWYCIĘSTWA PABIANICKIEGO WŁÓKNIARZA
Kolejne dwa zwycięstwa odniosły koszykarki pabianickiego Włókniarza rywalizujące o mistrzostwo

punktu w finale B. W sobotę pabianiczanki pokonały po zaciętej grze gospodarza turnieju w Brzegu tamtejszą Stal 87:66 (38:38). Najwięcej punktów uzyskały dla Włókniarza Nowicka 17 i Gburczyk 14, a wczoraj podopieczne H. Langierowicz zwyciężyły poznański AZS 82:80 (23:26). Najwięcej punktów zdobyły dla pabianickiej drużyny w tym spotkaniu Kozera 18 i Matkowska 17. W pozostałych meczach turnieju B w Brzegu uzyskano wyniki:

TABELA FINAŁU „B”

5. Włóknarz	47	1911-1873
6. AZS Poznań	45	2143-2135
7. Hutnik	44	1939-2013
8. AZS Katowice	41	1857-2076
9. Olimpia	39	2047-2308
10. Stal Brzeg	38	1911-2113

W derbowych pojedynkach — lepsza Anilana

Plłkarze ręczni Anilany spotkali się w kolejnych meczach rewanżowej rundy rozgrywek z Piotrowicami. Goście jak było do przewidzenia, chcieli z jak najlepszej strony pokazać się łódzkiej publiczności, ale nie mogli chyba nawet marzyć o zdobyciu jakiegokolwiek punktu. Oba mecze zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem łódzkiej słodemki. Pierwsze spotkanie wygrali w stosunku

35:28 (17:14), rewanż natomiast zakończył się rezultatem 33:28 (16:14). W obu meczach bramki dla Anilany zdobyli: Przybysz 23, Kosma 15, Bissinger 5, Robert 7, Michałak 1, Kaminski 5, 4, Szczak 3, Wrembel, Fiszler i Dąbrowski po 1. Najwięcej bramek dla Piotrowic uzyskał: Dziuba i Pawłowicz po 14 oraz Pazard 11.

Łódzka konfrontacja pokazała wyraźnie, iż najsłabszym zespołem w ekstraklasie piłki ręecznej mężczyzn jest drużyna Piotrowic. Goście chcieli z honorem zakończyć pojedynki w naszym mieście, że to rywalizacja derbowa, a po drugie szukali kolejnych punktów, żeby w minimalnym czasie przystąpić do kwalifikacji. Widać, iż ołimpjcy z Montrealu i białogórscy medalista nie chcą się poddać, a w tym celu przystępują do polskiej ekipy na Olimpiadę w Moskwie. Zresztą aspiracje do wyjazdu zgłasza jeszcze Bissinger. Jego obecność w zespole jest naprawdę odczuwalna.

Kto spadkowiczem w ekstraklasie mężczyzn?

Jedną sprawą na tydzień przed zakończeniem rozgrywek siatkarskiej ekstraklasy mężczyzn została rozstrzygnięta. Mistrzem Polski zostanie wrocławska Gwardia, która w dwóch ostatnich meczach we własnej sali musiała zdobyć tylko dwa sety. Trudno oczywiście wyobrazić sobie, żeby taką sytuację przegapił naspikowany kadrowiczami wrocławski zespół.

Z tymi samymi rywalami spotkali się również siatkarze Resursy, którzy praktycznie nie mają już żadnych szans na utrzymanie się w pierwszej lidze. W sobotę musieli uznać wyższość Resovii przegrywając 0:3 (7:15, 10:15, 11:15). W Częstochowie lepszy był również zespół gospodarzy, który wygrał 3:1 (15:11, 15:7, 13:15, 15:10).

KOMPLET WYNIKÓW: Legia - Beskid 3:1, AZS Olsztyn - Hutnik 3:0, Resovia - Resursa 3:0, AZS Częstochowa - Lechia 3:0, Piomien Sosnowiec - Gwardia Wrocław 2:3, Legia - Hutnik 2:1, AZS Olsztyn - Beskid 2:3, Resovia - Lechia 3:0, AZS Częstochowa - Resursa 3:1.

TABELA

1. Gwardia Wr.	16	14	45-16
2. AZS Olsztyn	16	12	41-22
3. Resovia	17	11	40-29
4. Legia	16	11	37-26
5. Piomien	15	8	31-31
6. Hutnik	16	7	30-32
7. Resursa	16	6	24-36
8. Beskid	16	4	25-39
9. Lechia	16	4	18-37
10. AZS Częstochowa	17	4	19-44

Po zwycięstwie w Gdańsku i Słupsku Start już na drugim miejscu

TABELA

1. Piomien	3	9-0
2. Start	3	9-1
3. Słarka	3	8-9
4. Czarni	3	8-9
5. Wisła	2	8-6
6. Kolejarz	2	6-6
7. Spółnia	2	6-9
8. Stal	1	6-11
9. AZS W-wa	0	4-9
10. Zawisza	0	4-12

Na drugoligowym froncie

Spśród drugoligowych meczów najbardziej oczywiście interesuje nas sytuacja w koszykówce mężczyzn. O awans walczą zespoły

ŁKS (ubiegłoroczny spadkowicz) i Piotrowic. Łodzianie rozegrali dwa kolejne mecze we własnej sali a ich przeciwnikiem był zespół Unii Tarnob. Łodzianie w jednym z meczów ponieśli klęskę przegrywając 50:104 (35:45). Jak z tego wynika koszykarze Unii zdobyli 15 pkt. w drugiej połowie. Rzadko spotykana sytuacja na Koszykarskich parkietach. Drugi mecz wygrali również łodzianie w stosunku 79:67 (34:33). Piotrowic natomiast rozegrali dwa spotkania na wyjeździe. Ich przeciwnikiem była Słarka Tarnobrzeg. Pierwszy pojedynek zakończył się zwycięstwem Piotrowic 84:76 (40:36), natomiast rewanż wygrali gospodarze 89:76 (51:40). Tak więc przewaga koszykarzy ŁKS nad najgroźniejszym rywalem wzrosła do 3 punktów a do końca rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań. Wydaje się, iż sprawa awansu zostanie rozstrzygnięta po pojedynkach ŁKS z Słarką Tarnobrzeg na wyjeździe. Ze zmiennym szczęściem natomiast walczyły koszykarki Tęczy. W sobotę pokonały one AZS Lublin 72:62, rewanż natomiast zakończył się zwycięstwem zespołu gości 72:63.

W skrócie

W niedzielnym konkursie skoków na dużej skoczni w Wisle-Malinie triumfował St. Pawusiak, zdobywając mistrzostwo Polski przed P. Fijaszem i St. Bobakiem. Natomiast w sobotnim konkursie na średniej skoczni w Szczyrku-Skalite zwyciężył P. Fijas przed St. Bobakiem i St. Pawusiakiem.
D. Wódka wygrał turniej szachowy Challenge Marymont w przodkach T. Figula i A. Kostrowe. Przynajmniej, że wszyscy najlepsi szabliści naszego kraju walczyli będą w niedziele (10 bm.) w sali łódzkiego Włókniarza o „Złota Klinę” naszej redakcji i WFS.
Sensacja koszykarskiej ekstraklasy była porażka obrońcy tytułu mistrzowskiego, wrocławskiego Śląska z ostatnią w tabeli krakowską Wisłą. Wrocławianie przegrali w rozgrywkach, wyprzedzając Wybrzeże i Lubelski Start.
Startujący w międzynarodowym mitingu pływackim w Holandii nasi reprezentanci uzyskali trzy rekordy Polski. Z. Januskiewicz przedpłynął 200 m stylem grzbietowym w czasie 2:06,38. M. Różycka na 200 m motykowym - 2:18,88. A. B. Sztybowska na 100 m zrb. - 1:08,88.
II rekordów świata w podnoszeniu ciężarów reprezentanci Bułgarii na rozgrywanych w Warnie mistrzostwach krajowych.
Tegoroczny kolarski Wycisk Pokoju (bedacy jedna z najważniejszych prób przed IO w Moskwie) będzie miał rekordowa obsadę. W imprezie mają nawet wystąpić kolarze z południowoamerykańskiego kontynentu.
W meczach bokserskich ZSRR wygrał z USA 12:2, z RFN pokonała Irlandia 18:2.
W spotkaniach piłkarskich Zagłębie zremisowało 0:0 z Chemie Halle, Górnik Zabrze zwyciężył Górnik Wałbrzych 3:0, a Lech Poznań przegrał z mistrzem NRD Dynamo Berlin 0:1. Piłkarze CSRS wygrali w Sydney z Australią 5:0, a fediastka Japonii uległa węgierskiej Dozy 2:5.
Na halowych mistrzostwach Polski juniorów reprezentant łódzkiego Startu J. Jaszcak zajął drugie miejsce, uzyskując w skoku w dal 7,29, podobnie, jak J. Kucharska (AZS), która skoczyła 5,69 m.

Grzegorz Filipowski najlepszy w Tychach

Kolejny sukces zapisał na swym koncie młody utalentowany łyżwiarz łódzkiego Spółem. 13-letni wychowanek mgr Barbary Kossovskiej zajął pierwsze miejsce w tradycyjnych międzynarodowych zawodach rozegranych o puchar PZLF na lodowisku w Tychach. Impreza odbyła się jedynie w dwóch konkurencjach, programie skróconym i jedździe dowolnej solistów i solistek oraz dwóch tańcach konkurencji par tanceńczyk, a startował w niej reprezentant 12 parstw.

Już po pierwszym dniu zawodów G. Filipowski objął prowadzenie wyprzedzając po „short-programie” reprezentanta NRD - R. Lewandowskiego, G. Karlicz (Polska) i Francuza - P. Roncollego. Czwarty łyżwiarz tegorocznych MŚ juniorów w Megève zdecydowanie zwyciężył imponując fachowością i dyscypliną sportu i rywalem w jeździe dowolnej. Po czterech dobrze wykonanych skokach potrojnych G. Filipowski wyprzedził w klasyfikacji końcowej impetry Lewandowskiego o prawie 5 pkt. Łodzianin uzyskał 105,72 (7 pkt.), R. Lewandowski 100,78 (14 pkt.), a Czechostawak - J. Senk 96,02 (31 pkt.).

Dziewięć para MS juniorów w Megève zdominował I. Biełaz - J. Jaszcak zajął w Tychach drugie miejsce ustępując jedynie duetowi radzieckiemu T. Gładkowi - I. Szpilband. Druga łódzka para B. Kawelczyk - T. Politański zajął 6 miejsce. W konkurencji solistek zwyciężyła J. Virthy (NRD).

W sobotę siatkarze Startu zmierzli się w Słupsku z Czarnymi, odnosząc również przekonujące zwycięstwo 3:0 (15:12, 15:11, 15:9). Po pierwszym wygranym setem, w drugim inicjatywę przejęli siatkarze Czarnych prowadząc ostatecznie 9:2. Drużyna Startu przejęła jednak inicjatywę i wygrała drugą partię, mając zdecydowaną przewagę w trzeciej.

Killanin o moskiewskich IO

Przewodniczący MKOl, lord Killanin oświadczył, iż organizacja XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich powierzona została przed 6 laty Moskwie i - zgodnie z olimpijskimi regulaminami - olimpiada 1980 roku ma odbyć się w tym mieście. Podkreślił on, iż gospodarzem Igrzysk Olimpijskich jest Międzynarodowy Komitet Olimpijski, a żadna organizacja międzynarodowa czy rządy nie mają praw ingerowania w wewnętrzne sprawy ruchu olimpijskiego.
„W Igrzyskach olimpijskich uczestniczą sportowcy, a nie poszczególne państwa - powiedział lord Killanin. Narodowe komitety olimpijskie muszą zachować swą niezależność oraz możliwość przedstawięcia się wszelkim naciskom”.

Komunikat „Fotka”

DUŻY LOTEK
I losowanie:
14 - 15 - 24 - 26 - 42 - 60
dod. 44
II losowanie:
3 - 5 - 8 - 24 - 28 - 37
Banderola: 3993.
W zakładach Małego Lotka 5 dnia 30. I. 1980 r. stwierdzono:
Losowanie I: 8 rozw. z 5 traf. - 108.999 zł, 1.386 rozw. z 4 traf. - 926 zł, 39.235 rozw. z 3 traf. - 54 zł.
Losowanie II: 5 rozw. z 5 traf. - 171.255 zł, 786 rozw. z 4 traf. - 1.613 zł, 23.983 rozw. z 3 traf. - 89 zł.
W zakładach Express Lotka 5 dnia 30. I. 1980 r. stwierdzono: 22 rozw. z 5 traf. - 103.000 zł, 3.988 rozw. z 4 traf. - 871 zł, 137.407 rozw. z 3 traf. - 41 zł.

Nawet jeśli już dni pozostało do otwarcia kolejnej zimowej olimpiady. Tym razem stolica białego sportu będzie amerykańska miejscowość Lake Placid, w której po raz drugi najpełniej sportowcy będą walczyli o olimpijskie medale. Co prawda w zimowych konkurencjach nie możemy pochwaliby się takimi osiągnięciami jak chodziliśmy na ostatnich letnich igrzyskach w Montrealu. Ale na pewno wszystkim sympatykom sportu utkwili w pamięci wspaniały skok Wojciecha Fortuna na olimpijskiej skoczni w Sapporo za który polski sportowiec otrzymał złoty medal. Jak do tej pory jedyny...

W zimowej, olimpijskiej rywalizacji występuje również igrzysk sportowy. Nie mają na swoim koncie żadnego medalu, ale swoją postawą godnie reprezentowali polski sport. Pierwszym łódzkim olimpijczykiem, który dostąpił zaszczytu przywdzięcia dresu z białym orłem na piersiach był Władysław Król; 1936 r. - Garmisch-Partenkirchen. Sympatycy sportu doskonale wiedzą o tym, że w umiejętności sposobu godzi dwójki dyscypliny sportu - hokeja na lodzie i piłki nożnej. Trudno dać autorytatywną odpowiedź w czym był lepszy. Doskonale jeździł na łyżwach i równie dobrze biegł za piłką po murawie. Po zakończeniu sportowej kariery pozostał wierny tym dwóm dyscyplinom sportu już jako szkoleniowiec. W 1958 r. wraz z piłkarskim ŁKS zdobył mistrzostwo Polski, a później przez kilka sezonów trenował hokeistów tego klubu.

Władysław Król reprezentował barwy Polski w olimpijskim turnieju hokeja na lodzie w Garmisch-Partenkirchen w 1936 r. Na tych igrzyskach nie zdobył żadnego medalu, jak i też zawodnik Łódzkiego Klubu Sportowego nie zanotował sukcesu. Drużyna hokejowa już w eliminacjach odpadła z dalszej rywalizacji. W pierwszym meczu z drużyną klubowego lidera - Kanadą - ponieśliśmy porażkę 1:8. Następnie przegraliśmy z reprezentacją Austrii 1:2. Trzeci mecz w grupie eliminacyjnej kończy się zwycięstwem. Wygraliśmy z Łotwą 9:2. Rezultaty osiągnięte w tych pojedynkach daly nam trzecie miejsce we wstępnej fazie olimpijskiego turnieju, nie premowane nieszczęśliwym awansem do dalszych gier. Po raz pierwszy w historii powojennych olimpiad łódzki sportowiec wystąpił na zimowych igrzyskach w Oslo w 1952 r. Był nim jeden z najlepszych zawodników hokeja na lodzie w naszym kraju, obrońca ŁKS - Kazimierz Chodakowski. I tym razem nie zdobyłszy żadnego medalu. Reprezentacja Polski zajęła szóste miejsce. Oto, jakie rezultaty osiągnęliśmy w poszczególnych spotkaniach: pokonaliśmy Finlandię 4:2, następnie Norwegię 4:3 remis z reprezentacją Niemiec 4:4 a potem przysłała seria porażek. Przegraliśmy z CSRS 2:8, ze Szwecją 1:17, ze Szwajcarią 3:6, z Kanadą

Na następny występ łódzkiej olimpijczyków czekać musieliśmy osiem lat. Kolejna zimowa olimpiada odbyła się w Innsbrucku w 1964 r. Łódzki sport reprezentowany był wówczas przez dwóch hokeistów Stanisława Olczyka i Józefa Stefaniaka. Uczestniczyli oni w hokejowym turnieju. Tym razem Polska walczyła w grupie „B” wygrywając 6 z siedmiu spotkań. Przegraliśmy tylko jedno spotkanie z Japonią. W ogólnym rozrachunku dalo nam to siódme miejsce w olimpijskiej rywalizacji. Oto rezultaty poszczególnych meczów: wygrany z Rumunią 6:1, Norwegią 4:2, Węgrami 6:2, Włocha-

Dobry występ Pielesiako

Polscy pięściarze przygotowujący się w Cetinewie do Igrzysk Olimpijskich odbyli walki sparingowe. Ich przeciwnikami byli pięściarze Bułgarii, którzy przed kilkoma dniami przybyli do Cetinewa na wspólne treningi. Walki sparingowe zdanem trenera C. Fieleski stały na niezłym poziomie. Pięściarze Bułgarii preferują typowy boks siłowy, byli niezwykle wymagającymi sparingpartnerami. W wadze papierowej podobali się walki łodzianina H. Pielesiaka i G. Gorgolewa oraz Z. Cioły i C. Bonewa. W muszej spotkali się dwaj mistrzowie świata - seniorów H. Srednicki oraz juniorów - P. Lesow. Ciekawe walki stoczył również A. Danielak i C. Gorgolew w kategorii E. Adach i C. Andrejkowski w lekkiej, J. Rybiński i C. Polew w średniej oraz P. Skrzecza i B. Iwanow w półciężkiej.

EKOLOGIA

3 lutego 1980 r. zostały wylosowane następujące liczby:
I LOSOWANIE:
1 - 8 - 9 - 18 - 32 - 30
II LOSOWANIE:
7 - 23 - 23 - 25 - 30 - 32
1 Liczba dodatkowa do I, 4 i 3 trafień - 31

ŁODZIANIE NA ZIMOWYCH IO

PIERWSZY OLIMPIJCZYK - WŁADYSŁAW KRÓL

3:1, i z USA 3:6. Złoty medal olimpijski zdobył Kanada, najlepszy narodowy team w tym okresie w hokeju na lodzie.
Pierwszy medal w historii zimowych olimpiad wywalczył dla barw Polski Franciszek Gron-Gasienica, w kombinacji norweskiej (dwubój klasyczny). Było to w 1956 r. w Cortina d'Ampezzo. Trzecia lokata i brązowy medal bardzo cieszony wówczas wszystkich sympatyków sportu.
Polski sport reprezentowany był na tej olimpiadzie przez dwóch łódzkich sportowców. Po raz drugi w turnieju hokeja na lodzie wystąpił Kazimierz Chodakowski. Debiutował natomiast reprezentant zgierskiego Włókniarza Stanisław Olczyk. Hokejowa reprezentacja nie może zaliczyć do udanych rywalizacji w Oslo. O awansie do finałowej szóstki najlepszych ze spojów, gdzie mecze toczyły się systemem każdy z każdym decydowały wyniki wstępnych gier. W eliminacjach bowiem ponieśliśmy porażki z CSRS 3:8, i USA 0:4 i odpadliśmy z turnieju.

mi 7:0, Jugosławia 9:3, Austria 5:1 porażkę z Japonią 8:4.
Następna zimowa olimpiada odbyła się w Japonii w 1972 r. Najlepszych sportowców świata gościło Sapporo. Te zimowe igrzyska będą one szczególnie pamiętali. Złoty medal w konkursie skoków na dużej skoczni wywalczył Polak Wojciech Fortuna. Jak niektórzy to określili, był to skok w XXI wiek. Najbardziej „przeżył” ten fakt gospodarze olimpiady. Sam czas miał przyjąć triumfator konkursu skoków do swego pałacu. Liczone, że będzie nim oczywiście Japończyk. Dostąpił tego zaszczytu zakopiańczyk W. Fortuna.
W radośnej dla nas olimpiadzie w Sapporo polski sport reprezentowali również łódzcy sportowcy. W hokejowej drużynie występowało czterech zawodników ŁKS - Krzysztof Białynicki, Walery Kosyl, Adam Kopyński i Jerzy Pot. Na leteli oni do wyróżniających się hokeistów we wszystkich niemalże spotkaniach, a jak wiadomo Polacy uczestniczyli w walce o olimpijskie

LIGA ANGLIJSKA

„Igrzyska towarzyszące” - tak w skrócie można byłoby nazwać występ polskiej ekipy na olimpiadzie w Innsbrucku w 1964 r. W reprezentacji hokejowej znalazło się znowu dwóch przedstawicieli łódzkiego sportu - Walery Kosyl i Jerzy Pot. Liczyliśmy na medal. Tymczasem marzenia zamieniły się w niezbyt przyjemną rzeczywistość. Polacy wystartowali bardzo dobrze, choć ich zwycięstwa nad Rumunią tylko w stosunku 7:4, decydujące o zakwalifikowaniu się do finałowej szóstki, nie należało uważać za zbyt optymistyczny prognostyk. Potem w decydującej rywalizacji o medale ponieśliśmy same porażki: z RFN 4:7, z ZSRR 1:6, z CSRS 1:7, z USA 2:7 i z Finlandią 1:7. Zająłmy ostatnie szóste miejsce. Były to zresztą jedyne punkty, jakie zdobyli polscy sportowcy na tej olimpiadzie.
Jaki dorobek przyniosła nam igrzyska w Lake Placid? Na odpowiedź nie będziemy musieli czekać zbyt długo, przelotnie kolejna zimowa olimpiada tuż, tuż.
ANDRZEJ SZYMAŃSKI

LIGA ANGLIJSKA

Aston V. - Crystal P.	2:0
Bolton - Coventry	1:1
Derby - Manchester U.	1:1
Ipswich - Brighton	1:1
Liverpool - Leeds	1
Manchester C. - West B.	1:3
Middlesbrough - Arsenal	x
Nottingham - Norwich	2
Stoke - Bristol C.	1:0
Nottingham - Southampton	0:0
Wolverhampton - Everton	0:0
Charlton - Birmingham	0:1
Chelsea - Shrewsbury	2:4

DP

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja: kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 69. Telefony: centrala 250-00 łącząc ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z ca redakcją: 325-64. Z ca redakcją: 223-05. Dział listów 307-26. zastępca redaktora naczelnego 310-38. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 294-78. Działy: miejski 341-10, 341-10, 337-47, sportowy 298-85, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękoписki nie zamówionych, redakcja nie zwraca), kulturalny 821-60, „Panorama” 307-25, dział społeczny i fotoreporterzy 378-87. Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przysyłają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie, wyłącznie w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.

DZIENNIK POPULARNY

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja: kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 69. Telefony: centrala 250-00 łącząc ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z ca redakcją: 325-64. Z ca redakcją: 223-05. Dział listów 307-26. zastępca redaktora naczelnego 310-38. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 294-78. Działy: miejski 341-10, 341-10, 337-47, sportowy 298-85, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękoписki nie zamówionych, redakcja nie zwraca), kulturalny 821-60, „Panorama” 307-25, dział społeczny i fotoreporterzy 378-87. Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przysyłają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie, wyłącznie w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.

DZIENNIK POPULARNY

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja: kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 69. Telefony: centrala 250-00 łącząc ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z ca redakcją: 325-64. Z ca redakcją: 223-05. Dział listów 307-26. zastępca redaktora naczelnego 310-38. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 294-78. Działy: miejski 341-10, 341-10, 337-47, sportowy 298-85, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękoписki nie zamówionych, redakcja nie zwraca), kulturalny 821-60, „Panorama” 307-25, dział społeczny i fotoreporterzy 378-87. Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przysyłają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie, wyłącznie w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.

DZIENNIK POPULARNY

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja: kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 69. Telefony: centrala 250-00 łącząc ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z ca redakcją: 325-64. Z ca redakcją: 223-05. Dział listów 307-26. zastępca redaktora naczelnego 310-38. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 294-78. Działy: miejski 341-10, 341-10, 337-47, sportowy 298-85, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękoписki nie zamówionych, redakcja nie zwraca), kulturalny 821-60, „Panorama” 307-25, dział społeczny i fotoreporterzy 378-87. Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przysyłają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie, wyłącznie w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.

DZIENNIK POPULARNY

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja: kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 69. Telefony: centrala 250-00 łącząc ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z ca redakcją: 325-64. Z ca redakcją: 223-05. Dział listów 307-26. zastępca redaktora naczelnego 310-38. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 294-78. Działy: miejski 341-10, 341-10, 337-47, sportowy 298-85, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękoписki nie zamówionych, redakcja nie zwraca), kulturalny 821-60, „Panorama” 307-25, dział społeczny i fotoreporterzy 378-87. Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartal